

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZEŚĆ I. RĘKOPISY BIBLIOTEKI PAWLIKOWSKICH

186. Zbiór wierszy, pieśni, anegdot i sentencji polsko-rusko-łacińskich, częściowo treści politycznej. *XVIII* w. S. 92.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

REKOPIS

Bibl. im. Gw. Pawlikowskiego

186

L. Inw.....



Joseph

Omnia Quae scribam Laudi Commendo
MARIAE
Inceptis adis Virgo benigna meis.



Prognozyk ut Ferz Jmiedzia Marka Karmelity
Trzewickowego.



l. 186.

Do tad krolestwo Polskie niekwitnace
Dokad niebedzie wstepno wladaiace
Ale jak przedko na stepny Eastanie
Drgna strachem Schizma Lutry y Poganie
Pierwsi dwaj woicy hardosci przepłaca
y dnu dny Prawa wraz z Panstwem utracą
Kosciot na Skale staniwie wspaniaty
Dwogłowny w kolor przebierze sie biaty
Jednogłowy pierni czarnego owidzie
z Którym ztaczony cuda czynic bedzie
Katenizas Sielgrzym wszelkie swoje luby
Ztozy przy Grobie Bogu Trybut luby.
Niewolnik wolny wyidzie bez okupu
Strzelec pozbedzie takomego typu
Rozą naturę zimną w cieple odmierni
Kogut z Chytrosci jak wazis wyleni
y tak nastana złote zniwa wieki
Wiesz opowida juz czas niedaleki
Ale ty Polku poczawu niewiele
w smutnym musis sie wprzod zagrzeć popieł
Chytrzy z Siedzi twoi ciebie zdradza
y z Wielkim jednym Mocarzem zwadza
Z Kę strasznych woren powstana Jamicie
Muz kwie niewinney nalcie oficie
Wiele odwaznie marnie zginie Braci
W tyd powigony Pan na Bogu traci
Kaplan z Ofiara przy Oltarzu leze
w toz licho z Mniehem Zakonnika sprzyze
na Gora zlotym otoczona kotem
Niesch ysa w Bogu nisko biec czotem
Bowiem nayblizsza bedzie straszney burzy
Dym z innemi zarowną okurzy.
Koscioty z ozdoby wych zdarte zostana
Dni zgota w wszystkie placzliwe wstana

Leix

Leć się Najwyższy tej krzywdy uzali
Na nichże wamych tę ruinę zwali
Więc czyni wielkiemu wczemnie Dzieki Bogu
Bo Ten im przytęle wyniosłego Rogu
Aty iak Fenix z popiołu powstanie
Tęney Europy ozdoba się stanie.

Lament Orta Polskiego

Ach! kto da oczom moim przezroczytę wody
wktorej by się maczały codziennie iagody
Czyż do starczy memu żatowi staranie
Bym w burzliwym też gorzkim pływat Oceanie
Kto zgromadzi lamenta z bólem troski zale
Abym ia mógł optakać Polskę do konale
Kto smutney do pomoże y okropney sceny
Zatorne nad Oyczyznę nudzącemu Treny
Kiedy putnoene wiatry gwałtowne powstały
Podniosły naburzliwym morku straszne waty
Okret podróżniętymi żaglami w swym biegu
Dla gwałtownych niemoże wiatrow przywie do brzegu
Bystre fale y ~~burza~~^{waty} silną burzą porze
Czy zawiadę na siebie bardziej drażni morze.
Do brzegu się namaga, a wtym Atkwilony
Bronię przytępu u dalitę za pędzalię strony
Rzuc kotwicę konsultę nagle wiatry wieid
y okret już się zagna zostat ~~o~~^o nadzieję
Maszty kruszą od żaglow szarpia mocno liny
Żeglarze wyględaia ostatney ruiny
Rece wznoszą do Jory a zatorne glosy
o Ratunek do Boga puszczaię w niebiowy
O! wiatry nieszezęśliwe, ktorych nad nadzieie
Zdrada zamiast pomocy nażgubę nam wieie
o Wiehciey cie nas prowadzie bezpiecznie w obronie
Teraz okret zdradzonny posrud Morza tonie.

Dalka

Polska jest okręt, fale mawowe szwadrony
 Zawzięty nieprzyjaciel Progie Akwilony
 Morze wrogi niepokoy nurza Okręt w toni
 Burzy pokoy ktorego wiatr przystępubroni.
 Kotarce są nadzieja wywca w dobrą stronę
 Cóż potym kiedy w Morwkim gruncie zanurzone.
 Maszły zas są ztamane Cney Dyleżny prawa
 w Okręcie skarb toncy Wiara Wolności stawa
 Gdzie gorliwości o Wiare wiakiej wolności cenie
 Ktora drogie przewyższa szacun kien kamienie
 Polska pierścien, a wolności Diament w pierścieniu
 Polska Ogród Lilia wolności w Ogródku
 Polska Niebo a wolność z Słońcem iedney parzy
 Polska Okręt, a Wolności w Okręcie towary.
 Y coż teraz po Niebie gdy Słońce w zacmieniu
 Gdy Diament skruszony coż mi po pierścieniu
 Gdy lilię zwiędniały comi po Ogródku
 Kac Okręt gdy skarby zatonyty w Wodzie
 Boleśń ciężka przychodzi w pomidurzy natwista
 z ktorych dawno od Świata Polska wstawzista
 Teraz gdzie jest odwaga, gdzie są bitne szyki
 ktorych ludzkieniemogły wystawic izyki
 Polskie imie od Pola, a wdzięciwym boju
 Czyż Polska nie skonczy na pustym pokoju
 Gdy byczyżna przez wtarne a dorodne Syny
 Do ostatney przychodzi w przypadku ruiny
 Gdy wprownie brzytkie Sekty y błędy z karadne
 Nad prawda biorą garę y mięcyce tak nadne
 Gdy gorliwości z handiona niawolą skarana
 A bezbożności obrzydła bywa poważana
 Tak ciężko teraz wpał trzy namieszkiżung chwile
 Polski Orzet nad swoia zgubą z Zalem kwile
 Czyli mnie Pelikanen Niebo stworzye Sheicito
 Czyli moie wtarne Dzieci śarpią zemnie ciato
 Czyli wstrusia z feniksem zgorcie popiotu
 Ze z mego cheg Polacy rodzicij popiotu,

Czy


Czy z Sowami w szacunku jednym polozony

Ze mnie obarczonego już błąd y wrony

Czy by nie wznuszyła ta stabiwa natury

Ortem będąc Orlemi być zranionym pionem
A na tożesie moje pióra się przydadły

Byście namnie stroiły zbyt kartowne strąty
Też to pióra rozdety Marowe pożary

Te zgubionej Oyczyźnie pióra wciela mory
Temż to uleciały z Oyczyzny nadzieie

Tem na mnie piórami Mięxta putnoeny wiecie
Te pióra gdy się dobrze krwie Polkiey napity

Piszą Dekret na zgubę mnie piórac mogity

Te pióra wprowadzity Oyczyznę w ruinę

Dla piór wielkiey lekkości cały z Polska ginę
Kie tak w klatce żali nad sobą płaszyna

Ze wolności pozbywizy niewola zaczęła

w Kłoney całej życie trato ty lo młode

Ze wyjścia z tej niewoli niewiżzi nadzieie

Kie tak sturik przy Jaju zie łonym narzeka

Gdy widzi niezłazcego swe gniazdo ciotwie ka

A nie tak ciężko ta będz niewiżzi ludwy chwili

Trzige smierci godziny nad swym gniazdem kwili

Jako id nadu padkiem Oyczyzny młode

Jobfite też gorzkiech z Ojcu z kłwta leie

w których niechay zatone, niech wiecnie nietyje

Kiech mnie popiot miestelny nawieki pokryje

Kiechay pióra dla których przed konaniem kwile

Tak piżga nad grobek namorey mogile

Tu leży Polski Orzet zabity bez winy

i Lawiżtych narwa zgubę swoich piór przydłyny.

I ktoreście długo usilnie starali
 K. Medwiesze go teraz hat wie iak dostali.
 K. Kuchliwie byc naypierwey nobilitowani.
 A do Indigenatu nakoniec wezwani
 Sami się wydaćcie ze słowami y mową
 K. Ze Witoskie Szlachectwo iest ni to niowo
 K. I że się wam Szlachectwo bez zastug dostato
 Iżeto ten drogi klejnot zaculecie mate
 Przymianiasz ze Tatarow na dutra zatyję
 K. Konfederat coż złego niech Gort Diabła bie
 A że ty Luterskim także zięć Duchem
 Patrz by cie kto Tatarskim nieysto był kółuchem.
 Bo na tak walecznego iak ty Generata
 Niepotrzebny iest butat ni zelażna strzata.
 K. o. Przelaony Geometro idzieś za granice
 Czyli iest tak nania iako Garbownice
 Aby w Bogu widomey katolictwa głowie
 Uczył iest wżgardę co znac w Twojej ptochey mowie
 K. Nie Tarska iedna głowa naywyższa Kosuota
 Iest znię powżekne ciate katolictwo zgota
 w Polstie Owraz przywołnowie chęć utry mac wiary
 Patrz iak wgtupstwie już pitechedzię miare
 K. Gdy to wżty stko przez wżgardę z Tarską porównate
 głowę. że w Twojej rowno ^{inwincij} pokazate
 Ostrożnie Panie wie nie ty kaycie Wiary
 Ani Kosuota w Polstie bo zata namary
 K. Bywaja pzenosiny gdy z tak prawo kate
 Ktore blutnierstwę właoeny kwię blutnierstwy maie
 Ale to malo na cie obwieś z ciebie bozie
 Ten Konfederat zrobi Tobie po kobydzie.

O PISAŃPEZYCA
 Ludzkiego na
 Swiecie.

511

Nieszczęsny co go Matka z bólem rodzi
Ztowiek ptactwy na ten świat wychodzi
A przeciwaiąc z tego przykroci Losu
Łaczy zetkami skargę swego głosu
Wyciugawszy się z wnętrzości więzienia
Krotki ma moment wolnego wythnienia
Aż zaraz ledwie wdzące świat Dziecie
Zte sztytacie wciwte krepnie powicie
Doznaj daley co jest los cztowieczy
Pokarmu żywności wypłacie wybeczy
Wyżej y niżej nosząc go kotyśka
Fortuna swoje zatyma igrzyska
Zta mu spokojności zty mu sen przychodzi
Comatych równo z Staremi uwodzi
Potym po ziemi o krakiem się wtulity
Głupie zabido swą chodzie się wity
Idąc upada, płacze przecie znowu
Idzie, ułag się wracać do narowu /: dka
Wnet nowym krtaltem nieszczęście się zryga
Idzie znow do Szkoł, płacz kłopot ym
Tam mu Dyrektor biedy wymysł nowy
z tytu napędza rozum do głowy
w Czytaniu oczom niezwyčajna męka
w Pivaniu co się nienatamie reka
Jak po męczarni ciągnę poniewoli
Rozbiera ctonki wymyśle zta doli.
Potym zaś wroźne z biedą zryta staty
Tym kaze sprawiać obżary y tanby
Za ptugiem wotow, prac ctynić ostatki
Poci się ganyżąc wewnątrz ^{matki} duiak swocy
Tego w Lotnienskiej Szkoły trzymać bycie
Miniać mu kaze za grosz krewy życie
A w krowawym boiu będąc boya smiatym zym
kritic o krucierstwo natwiskiem wspania

Trzeciemu zleca nadstugiwać możliwym
Dworzanem biegłym, frantem być ostrożnym
Skarbiąc sy tawki obłudne y zmienne
Dni przy kre nocey przebywać bezsenne
A sposob życia obrawszy sy podły
Zebrać sowszszey iat mūsny przez modły
Przeklinać szczęście idące oporem
Z proźną nadzieią wstąpić się za Dworem
Tym kupując raniej wstawac niżli zorte
O Deszcz zmiernie puścić się namorte
A za kawatek gótkiey złota ziemię
Puścić w życie zburzami Morakiemi
Innym iako mnie żyć każe wiek nudny
Piścić wienz cżyto oporny y trudny
Grze wargi trudzić bieżące się myśli
Pioro przeklinać co nie może być Kryśli
A wymyśliwszy wienz wypracowany
Drukować bojaźni w drygam się nagany
Potym cierpliwie znieś od łada Zaka
Ze pracą wierszow moich łada iaka
Wymyśla daley zte szóstwie gdy w parze
Przedstraszne d Boga wiedziemas Ostarze
A tam wpryżysz głę do śmierci niewolę
Oddawac każe myślowce y wolę
Wziąwszy Fonkę napowab Zamęcia
Dzielić z nią troski swoje y nieszczęcia
Dopieroż bieda Matząkow obijetkie
Użykowana w licznym Dzieci rzedzie
Maż, bieda iedna Żona to bieda dwoie
Z tych pełne będą młodych bied pokroie
Jakubiele trzeba pracy y starania
Do ucziwego Dzieciatki wychowania
Co sy Matzenstwo nakłuci natrudzi
Zeby też w domu było iak u ludzi

Zeby

Zeby Dzieciom zostawic' dostatk
Gdzie trzeba pracy y Dyca Matki
Kiebaćna ze grosz przy szedł z potem czoła
Urodziłyna ochotka wesota
Y tysiąc złoty ch wyoranych z pola
Jedna złe grana traci panceroła
Jeszcze zte szczęście y los kłopotliwy
Męczy się z nami chociaż już wtasciwy
Y do zachodu naszymi lona lata

Bliższemi cłynią nas gornego Świata.
Zte szczęście z Starzych wyprawia mapkary
Siódma na nosy kłabac okulary
Oczom okienkiem patrzyć każde szklannym
Przywykać nogom na sztychle ~~Przywykać~~^{Przywykać}
A nim nas w Ziemię Boski wyrok zbał
w Leiwta bosci w Ziemię cierpieć kaźle
A po pruchniate utraciwszy zęby
Zawczasu wziemie składc' kłosti zęby
Aż też nas z kosa chuda smierec przydybie
Idz ręknie: z kades wywiedł stary grzybie
Mrtymy amaty pożytek zmas w ziemi
Przybywa kowi mi wproch obrocone mi
Miesi się Cłowiek wysoki y dumny
w Piencio tokuowej kilku dższek trumny

WRSZC O KOWNOŚCI

SZCZĘŚCIA DOZŁEŚNIA

Porzucemy błędy a Pospolstwa zdanie
Y gminu ludzi pogardzimy mniemanien
Szczęścia które lud samemu Państwu
Przywłaszczają równie wdziałmy Do dcajstwu

Wszystkich Stanów równą twierdząc Dole
 w jednakim szczęściu kładźmy Tronny Rolk
 Kiebowi powinne spiewające pochwały
 Znasz nie wszystkich szczęśliwemu cięciaty
 Najczystsza z Bogin Dama bez obtudy
 O cię Medicy użył a gardzą tuż
 Prawda uciekła wszystkim nauk Paris
 Brzyim wiersz mój naznak poidonflawy Paris
 Nie opowiem się z nim Apollonowi
 Ani uczynię Ofiar Parnawowi
 Dowi będzie Wiersz mój chwalebny szczęśliwy
 Gdy będzie Twoim gdy będzie prawdziwym
 Bóg jest nasz Ojciec wszystkich z jednej Matki
 z Ziemi zlepieni rodziliśmy się Dziecku
 Każdy z nas w innym sposobem się rodzi
 Każdy przez wyście Duszy z Jurała schodzi
 Co mierci każdy zna w proch się obraca
 A ciato Ziemi Duszę Bogu wraca
 Wzięciu też czyni Duszy Trzystow ciata
 W tym wszystkim jednakże moc Boska nadana
 Jaczoby szczęścia nie jednakie miarki
 mieliśmy? pokinięstrzyna nas parki
 Jczemby w szczęściu użyty użony Dziele
 Jeden go mało miał a drugi wiele
 Nie wiem z jakiejby nas Ojciec przyczył
 nierównym szczęściem podzielił we Sny
 A z jednej gliny zlepiwszy i Pworzenie
 Jczemdat radość temu utrapienie

Przywiązawszy szczęście do Korony
Przekląt nieboga głupi y zagony
Ten Panco nie wyjdę cyrul osob braku
w Szapie w koronie w Magierce w szyszaku
Niewmknol ludziom szczęścia a na Tronie
Niedat go więcej niżli na Zagonie
Y chcąc szczęśliwych mieć kmiotkowy Panow
Nie przywiązywał szczęścia do ich stanow
Lowna wesolosi smierlebrnym się zdawa
w Komorze Ktopka y w Zamku Ledawta
Aradosi Panow nawiedzaigc gmachy
Zawita często y pod wiejskie dachy
Oracz co radłgic opo d swe skronie
Szczęśliwy może być iak Krol w Koronie
Y Pastuch co go pożywig Podarzte
Może w wnym szczęściu wyrównac Monarşe
Widzisz te Niebo sklepienie tak sliczne
To iasne Słonce te Świądzy tak liczne
Miesiąc Słwiaca ziemię co Promienie
wzięte do Słonca wnaşe zryta cienie
Ja co się octom przyimila y wdzięczy
Wyrazny kolor stroyna pięknosci tęczy
Wszystkie te światła rzucaię jednaki
Ślask między Krolow y Między Lebraki
Gdy się zieloną Świat odzieie Wiosna
Gdy spiewa wrowite piósneczky zatonę
Gdy nowym głowem kukutka zakuka
Gdy Drzewo niby Zradowci się puka.

7.

To taki strojne y wziotka y w kwiatki
To hoyney ziemie obfite dostalki
Krolow y Kmiotkow Patrzacemu oku
Rowny wdzięk ctyng z Boskiego wyroku
Jednych przeraza kuczny obtok grzmotem
Krola na Tronie y chlopa pod plotem
A kiedy straszny glos poszle do ucha
Piorun Cesarza brwozy iak Pastuchau
Gdy zas swą waga y mocą gdzie zmierzy
w Tron czy w chatupę bez braku uderzy
Zarowno biedzą y Miatry y burze
Chłopow w siernigdzie y chłozg w Purpurze
Pasterz gdy piękney y lubey Pastyrce
Zmieszna twarz odda swoje serce
A na znak dobrze przyjętej miłości
Z ust iey usłyszy stowko wzajemności
Więcej radości w wyznawcu uczucie
Kiz krol gdy Państwa wielkie zawojuje
A gdy się zwojg Kochanko wywata
Zanic poczyna sobie reszta świata
Testnia Krolowie na Tronach a Kmiotka
Dziewsty lada Kiermasz y ochotka
Książęta Dworem otoczeni w koto
Kosog pod Mitro zasępienie czoto
A chłopek ziednym w to dole Parobkiem
Ciesz się mitym ręk swoich dorobkiem
y Kilkanasie kop rachunki w Gurnie
Dostatkem krolow pogardza rozumnie
Bognaß y Oae chciat na miec na ziemi
Nie wszystkich Krolmi wszystkich szczytliwemi

Radość z powieścią w każdym dawie stanie
Wymierzysz równie ukąśleniowanie
z mocą której pióro nieokryśli
Tam knotie w sercu każdego y myśli
Ykazał żeby poty w nas mieszkało
Boki się z Duszą nierozłączy ciasto
Tęszczęcia które dał nam wyrok Boski
w Prawdzie czystości przepłatał i troski
Ale te narządy sprawione robotą
Wszystkich jednak trapi nas zgrzyzota
Ykto pot który sam w sobie człek kniuc
Serce tak kmięcia iak Krola poczuie
A w błędzie swoim postzegłszy się sobie
Szuię szczęścia y znayduy sobie
Ow więzien wzięty do łańcek w kajdany
Przeklona zrazu los swoy optakany
Aż się z rozumem poznawszy powoli
Smieie się w oczach y sercu w niewoli
W ten czas gdy szigie głyszczący w klejnotach
w Proźnych tajemnie trapi się zgrzyzotach
Tamten szczęśliwy w więzach y siernigodzie
Ten wszystek w złe się skryte cierpi nędzie
Tak w każdym stanie iak każdym Urzędzie
Szczęście jest ale y niestędzicie w stędzicie
Świat jest iak Morze a narowrey łodzi ni
Wszyst kim do Portu pływone narowrey go
Ten Port jest szczęściem rozum styrem
Kto nim żeglue na Morzu nie zbłądzi

8
A choc rzucił tużkę Jęgo fabe
Nie rozbił się na zdradliwej skale
Y choc się trafi ze powstawszy nagle
Burza porzywa y podrzemu żagle
w Kęt jego Styrnik rozum Skaty minie
A Żeglarz z tużką do Brzegu przypływie.

Pist pewnego Kawalera podczas Prima Aprilis
kurierem zastany. Damie
Sto Okrętów portug moich, y Tysiąc Galer po
wolności, A puszczają Żagle, a podniosły
Masztę, ochotnie wiatry żeglują, a uprzej
ma życzliwości, prędka y spieszna pognostosi
Ochranie, dać, posyłam przytym Wozow skarb
bnych szedziestą życzliwości; Kotas bez
by serdeczney miłości, Karat siedmnaście
uprzejmego Landoru, ledytkę stoiczą, w któ
rey serce moje posyłam w fastyżbowey
Szacie, Proszę, suplikuję rozłożysty to
sobie, racz Władanna obiezwzić na po
wodnym Siwo brudnym Karzanku a do
swadczonym Rumaku, a przeiechawszy
wszystko mile spraw, nader mile Kocha
nie moje, aby ta życzliwość moja zmieni
si mogła w dubeczku serdecznym Wład
danny, ktorey ja gotow na wszelkim w
życ miejscu, tylko niech uznam smaku
w twozey serdeczney ku mnie chęci, Glubo
to, atoli, aż kolwiek, dlatego, albowiem,
aprićci.

a przecie, iezeli a wszakże, iednak, ale, nieina-
czey, wcale, iż, ponieważ, a przeto, widzi Bóg
dali buk, iak się, bosu boię, reuera, sprawiedli-
wie stuznie, bō, iezli co y ale, lecz nie, po-
minan, nic wcaley. Datum według dnia
bardzo trudna, Roku uprzeymowci. Nie
sigca, życziwości dnia całej miłości, w do-
mu nic dotego nikomu, y choc się to, sta-
ło się przy dacie, według myśli, moich
a ku, tęgion, twoim, zmierzam, spierzę,
dąże, za wiatrem, pomyślności, do twojej
miłości, y, iezdem, z piekny, sercem, na
zawsze, gotowy, stę.

Kopia Listu od Szlachty Mazowieckiej
do Ojca tego pisanego.

Mnie Wielce Ojcie Świąty.

Pisałibyśmy Waciu Młog Laru y Bra-
cie, ale niewioma, iezeliszcie, Słabzić
bosze, nie, z naszego, kraju y, Wójewud-
twa. Jednakże, wyśladamy, naszą, ucyn-
ność, Waciu Młog Laru, iako, na, Talizu
Cze, nas, Brat, Jan, Syngalewic, po, Strypu
Stryiecnu, po, Wujcu, Wujacny, z, naszą, Szosty,
Baskom, Crwiencankę, po, Wujcu, Wuj-
cny, po, Strypu, Stryiecnę, bardzo, się, ku
sobie, onacę. Prostrzegę, Wa, to, dawaliśmy
X. Klebonowi, na, Zapowidz, ale, nas, Xigdy.

9

Kleban odestat do X. Tilyata, X Ticyat do X
Sufragona, X Sufragon, do X Wikupa
X Wikup do X. Glanciatuwy, poiakisto
u Kata Ingult, czyli facultasa. Sumny
nas Oycie swięty Chciyczie Wacii Mliu,
Don nam przystac ten Ingult, y chciycie sie
raciyc dopuscic nasey Rodzinie pozenicz
ateby cart carta przed cawem nie skusit
Amy Wacii Mliu Donu zatakowq Sumny
y uczciwq ucymnośi podaruicma parę Pro
miakow sumnych y Sadetko cwarto letnie
Zdatoby się byto pomyleci Wacii Mliu
Panu y O Cewronyrd iakin, ale unaw y
o u krzyżowanych talerach ani pytały,
Froynowali chwedzi Moskijscy, Sasiska, Ta
tarty, ba y nasi Drog, Rzyc Puppulita a
matka nawa Bog wi wcosię daley obroci
y nawa Chudupka, przy tak ciężkich kon
stupacyach głównych. O wyraziwszy Jeste
ma Wacii Mliu Donu y Dabrodz, etc.

10

O beczyty się zaię pochwili
Aniustur charty spusili
Wzety gonia narzekuwaige
Aon Testament zmylaige Narzeka
Siedze sobie w Boru iak w domu
Nietuzynie szkody nikomu
Nierazem z Barany żyje
Za miast Wina rose pie Po Trawie
Prochu zar nietukę ni Prosa
Jest mienia niemine choc rosa
Jeżli w kapuscie siedam
Po listeczku tylko ziadam Nieiak wol.

Jurow Jesi kaczek nie drapan
Spię patrzę niekrzyżę nie chrapię
Nieprzebudę y Cui nego
Nierozgniewam y matego Plaszęcia

Niewien com takiego użynit
Com Panom myluynd zawinil
Tak wiele ich mnie lednego
Gonia zwierta u bogiego jak zdrayę
Posmykali swoje Sokoty
Orzet mnie dogania wewoly
Jakiż y uciekac muszę
Ochraniaige swoje Duszę Od Smierci.

Gonia mnie harapen iak muchę
Aia harapunierad stuchan
Idy do gonia a zobaczę
Nieuciekam ale skacę Od strachu.

Mać namnie patrzec wesole
Rozumiejąc że już na stole
A gdy chorowiny dopadną
I znowu do łniej upadną

Już ja Pan.

Pieśń Druga Mysliwska.

Zaję sobie siedzi pod miedzą
Amysliwi ze przy się biedzą
W łwie tam y sam szukać
Wrzeszczą y w ciemniesturkać

z jatu.

Ogary swe uypworowali
Za dajcem im iść każali
Biezą szperują chudzięta
Krzyczą aw aw niebożęta.

Popolu.

Zaję trąby Dzwiek usłystawki
I pomiędzy prowij wyrwawki
W porzyskciu Pola puszczą
wiadomych drog nieopuszczą.

Umyka.

Asiadtzy modlić do Boga
Ze niewtuzna na niego twoga
Bogu wszystko ofiaruję
Iniewinny utyżkuie Ha psianzow.

Pzewladowcow optakiwaię
Boga do pomocy wtywaię
Bez żadney prawie odwłoki
Skarty nad sow na oboki Tomowię
Boże iawe Niantach nieobcuie
ynikogo nieprzewladuie
Ja wotowiny nieradani
Woda się tyłko ochładzan.

mizerny

Nikogom nigdy nieoskarżył
Ani mi się dla zbrady porwał
Ani Dzieciątka jbrwał
Wto kam na głowie nie zsuwał
Nikomu
Jesi dury) nigdy niewziolen
Bez chrapienia zawożę zarnolen
Jezeli w kapuscie siadał
Kietakem im wiele zjadał jako Woł.
w Listku Maciey dowie miaten
Zasem też grona powąchał
Już od głodu ledwie chodził
Ledwie się chwiatu przygodził. *Spudzi na*

Awajny ze ia niedźny wystąpił
Om Niedy za prawo przestąpił
Na me zdrowie wzięjmy szelung
Bia pęta przestadung. *Jak Lotra.*

Panowie się zamną puszczaia
Studzy mi pokoji niedaia
Kroly inni zakonnicy
Chłopi prosi robotnicy *Lotnierze.*

Danie powiedz com ci uczynił
Zy w cymem ci kiedy oburinił
Nigdy nie policzko walen
Ani Noża namawiaten *Na Ciebie.*

Na Krola nigdy nie watektylen
Ni krolowac sobie życzyten
Ani do Obozu chodzil
Do zwady nigdy nie przywodzil.
Lotnierzy.

Jakomnika nieobrazilen
Nigdy z Habitu nieztupilen
Prosta skora sie odziewan
Ogonek tez klotki miewan Ubostwo

Dla czego mnie Lotnierz ugonis
Czy sie wojsku mym sercem bronis
Jdysz takim smiatkiem znaczysz
Jakimsi w niewiezczyciu baczysz

Chlopie czemu na mnie pogladasz ^{Bierz serce.}
Czy tez mnie wamego niezadasz
Lepsza tobie jest Kapusta
Kyle tylko byta flusta. Niz Zajce

Dwortanie tez iak przy szperajac
Zajca gdzieby byl szukaic
Panom swym chca podchlebowac
Laski unich dostepowac

Yprzed Septim musze uciekac ^{mna niedziwn.}
Nikogo mi sie niechce czekac
Wartka roznij przypiekajac
Boc z Ofiary mnie chowajac ^{W Lotadku}

Kiechce owas juz wiedziec Dwory
Ani owas chlopskie komory
Bede teraz pustelnikiem
Niebode obcowat z nikim w Pustyni.

Czemu przeciw mnie przy szetekacie
La nie przyiaciela mnie macie
Jezyka u was nieznaten
Nigdy na was nie wołaten. Hah hah hah.

Myśliwiec zdaleka mnie widzi
 Mam tu prawy zemię sztydzi
 A iak do krtaka wpadnę
 Już mnie tam nie złapaś nadnie
 (choć z prami)
 Kozki sobie liżę gdym wolny
 Obiecuje nieby swawolny
 Myśliwcom i prym dzikim
 Ze swym ogonkiem obiecuje
 Swobodny
 Uciecki swerig ofiaruie
 Miwa ujęcy niecier ślubuie
 Z drzewa obecnie doglądani
 Wina pić nigdy nie żądani
 Do śmierci
 Co uciekaie upuścitem
 Zbiereć myśliwcom potwolitem
 Dobrosie korzyć opuscili
 A żaigca obaczyli, Zbierećcie.

Nomina Carminibus expressa ex
 A Gabeto.

Nie chcąc swych ustow mienie
 Trzeba by mi się ożenie
 Ale niewiem w ktorą stronę
 Udać się po dobrą żonę
 W wszystkich imion abecad to
 By mi do serca przypadło
 Alby przypadło ku sercu
 Alby stanota na kobiercu
 Wstym stusiac proste.

Anna z miernia taskawa
 Ale co z lozu swych istrawa
 Pradawie cęsta / dęga
 Taki zmiara zętle dęga / Boig sie takej
 Barbara ta jubijanka
 Dokieliska y do Dibanka
 Adotego vbra by wiezga ^{nienha}
 Orz chieci w kęse dęga / Bye wistnien
 Cecylia cęta w mianki
 Ustawicnie gra w Organti
 zw kawalerach pitebiera ^{sarna}
 Chwiaz ledwie ni eu miera / Bez Meza
 Dorota mowiz Dorota
 Zapoboznego żywota
 Kępte pite wraca żywoty ^{stwa}
 Sama niema ochoty / Do kabo ten
 Elzbieta ma cos stodkiego
 Ale tez niedlakadego
 Lez ia iey tey stodyty
 Tyz dld innych z do byety
^{vamsi ni prozke}
 Franciszka frantęsto zwoda
 spoolasni sweni tudzi
 Nie ieden ma nanie wedke
 Lez ona miera wy kęfreg
^{niewiem co ty nie}
 Jestruda albotez Jerka
 Domitosi iaki skierka
 A kiedy sie unicy rozkarzy
 nie ieden sie w ten czas sparty
^{z portu nad spien}
 Helena ta z kęty ten liga
 Datego samago dęwiga
 Byna Meza niewstary ta
 Co z dęsiej byte z ita
^{Ludzi kęty z dęwiga}
 Jadwiga iak Aniotw Cele
 Kędy sie modli w kosciele
 w pomurnia znactne rozzi
 kowiadawiz / Ję kumopki
^{ktoby to Cępiat}
 Konstaney pikny statek
 Tylko psuie ten do fatak
 Ona stanie w jardle kęwiz
 Bog kęptac z dęgami te wiz
^{Ję kęwiz kęwiz}
 Ludwika to Jęniupka
 Wysokiego Animupka
 Wawotego nie iest go ma
 Chocidz iest dęma doroma
^{Bo zbył powatna}

Marcisia pikna Dzieweczka
 Do kęstetoty wiewioreczka
 tylko trzebaic miec w kęzie
 Botę z casem y Ugręzid
^{To cętko boli}
 Hirnfa powiadawiz Hirnfa
 wielka bierney bywa Hirnfa
 Jakiz da pod rękę Meza
 kto miechat niechay powi
^{palymicy niechiat}
 Btylia ta Obyta
 Datego mitrizejstnita
 kędy unicy taka mina
 Jętyt byn iey Tatarzyna
^{Mezie siebie}
 Petrunellalub Petrusia
 Aboty i dękku iako trusia
 Akędy sie rozindęty
 Tyz kęmi rada ^{lięty}
^{z kęta Mezora}
 Doty meserce nie spity ia
 Chodaz sie piknie rozwiia
 Makolace swe orgia
 Bolesie bye z Meza
^{niewiem co ty nie}
 Salomea serce moie
 lubo w dętyne Ję pokoi
 w kęwym Dom cęku kawiste sędi
 niewiedzi o nicy / Ję dęzi
^{Ta będie Mnipska}
 Jęcepy ktos serce zranit
 z dętego miia zganit
 Ta ma serce swe uparte
 Plakaz dęgo otwarte
^{Dęwne stworte ni}
 Ursula mowiz Ursula
 y ta zbytnie z ludzmi hula
 y kompaniz sie bawi
 Takicy jęz męzi ni ena prawi
^{Choc byz zabit}
 Wiktorija tryumfue
 kędy Meza kawoiwie
 Jak dębędzie zyst orgia
 W ten czas kawoiwie Meza
^{gotley iak mieczem}
 Zofia onędrosi ma dęwiz
 Wiara nędkeja mitosi
 kęzta Pani Matko byta
 Lez sie z nicy nie wrodtita
^{Zad na ztych Corka}
 Niemogę znalezi miernia
 Dlasiebie do Ożenionia
 Te ku sercu nie pity padte
 A Bo dępte kęta ziadte
^{To abe adte}

Prze Bóg kto czuie niechaj ratuie
 Matkę Ojczyznę widząc jej bliźnię.
 Gdy Wolność Prawa Wiara y Stawa
 Są jej odigte Czasy przeklęte
 Szkoda że z Matki, dobre y zte Dzieatki
 Piem stożką wali samą się żali
 Szkoda Wngtrznosci, że ich zmiłosci
 Swoicy, nowita na świat spłodzita
 Bo jaden trucię, Wngtrznosci wnuig
 Róg znuicy y serce, straszni Morderce.
 Ktoż to osadzi, kto zniech tu błądzi
 Matka czy Syny Boże iedyry.
 w Ostatney toni nikt jej niebroni
 Gdyż nasz lud grubo wędzie do zguby.
 Tak w krotkiej chwili Polskę zniszyszy
 Przez male lata Ludzi' utrata.
 w Putnosie południe sciagneli cudnie
 Chociaż przypwieca, lecz ogień wżnieca.
 Ludzi rozproszył y kraj spustoszył
 Niewinnosc' skazil Boga obrazil
 Ubodzy igota, że ich tak mgota
 Niewinnosc' zgota o zemście wota.
 Ostatnia strata, Bię Brat brata
 y Ojciec Syna, ah, wieczna Ruina.
 Lud tak zachwaty, że Kosiob' chwaty
 Boskiej ruy nie nie respektuie
 Głowa Kosioba Piotr swattu wota
 Lecz w Ludzi' swoicy, bezpiecznie stoi
 Chociaż się żali jednak się wali
 Nic nieobawia Boga wystawia.
 Wżysy thie burze w kurnigicy chmurze
 z Wiatrem putnosnym zgina choc mocnym.

Moc innych Wiatrow od Polskich Zatrów
Wszystkie obali Polskę Ocałi
Lutry kalwiny Bezbożne Syny
z Ojczyzny Matki chcą szarpac płatkę
w których ukryci zli Diablicy
Dopomagać ledź niewygrają
Bóg Antysemitowski Impet Pogancki
zniszczy y zgubi bo swych świątę lubi
To pokaze że wszystko zmaże
Nowe ustawy, jako Bóg prawy
Senat z Stanami my wskazywać zwami
Uczyńniem. Dzięki, że nas z potęgi
Wyruwie Obronca y doda konca
Wychwaląc siebie potymki w Kłębce amen.

Pieśni Druga.

Nieszczęsna Sarmacka Kraina będąca w opłaku
nydym stanie. Ginąca ostatnia ruina przez
złe absolutne władanie. Zapłakac nad Złobą
potrzeba. Widząc że zagniewane Nieba, ka-
żdzie klęskami surowie że już cięszą kosty na
głowie

Wiektoży o Wolności powstałi; bronie wstępną
kułdymfkię Wiary. Jak mogli tak się
zatorwali, wreszcie życie dali w Ofiary. Na
Łonie swej Ojczyzny miłej, Za Wiarę za
leżtey mogily. Świdia w Barze przypieczę-
towali, Potym życia koniec oddali.

Jednakże nie wsparły Ojczyzny kilkaset Rycerzy
złowgosliwych, widząc że zadają jej bliźny ginię
z Myroko w niegodziwych. Owiary y Wolności mi-
łdzą prywatne Interespa maig. Świdia są z for-
tuną przyciżny złożyli swych Braci bez winy

Sexty zaś ktore podwyższyli odjąwszy moc
 wszystkim Hetmanom. Dziełkiem Tro
 la uczynili odbrawszy moc wszystkim Pa
 nom. Jwarantem tym Moskiewskawita
 Ruiny w dołżęci pokyniła, wielce już an
 Sarskag mogą tak wielką przestraszeni trug

Ocenij się uspiona w letargu Odwaga, woje
 rusch Polakow. Jdy widziż Wiary Wolnowe
 w targu Odbyją Moskiewskich Orszakow
 Przypomnij Pradziadow powagę Twych Dzia
 kow Zaślęta Odwage, ktorzy ją kwią zapra
 cowali Wreszcie tyjeien zapieczętowali.

Pieśń o Boskiej Opatrzności

Ah! Nieskonieczony Boże Twey Dobroci
 Czego wyciągam po Twey Szlachoci
 Pamiętaj 3. o każdym Stworzeniu
 Posilaj 3. w Jodzie z pragnieniem
 Kani 3. nadgracuj honorem.

Otwieraj rękę, Wdowie z Sierocie
 Dzwigaj cudownie strapionych w 7. topole
 Wspomogaj 3. naywiększe Ubostwo
 Wyrazadźna nas swoje Bostwo
 Czyniąc Wzrechmocności wzor

Agdzie niemoże Lu dka Siła powstać
 Tam Opatrzności Twoyey Czynię postać.
 Niech będąż iak drobne kureczka
 Jedniak Bogdy onich pamięta
 Naryca każdego srovice.

On Jona zlecił 3. na zdrowiu szczytliwości
 Najwyższa nobit na Morzu wesołości
 Jona 3. z choc ryba wozarta
 Wydarł go 3. Bog potrzech dniach
 Egimionemu przywrócił życie.

Choć mię odstąpi niech y Świat cały
Wkontentowania martwi czas nie mały

Zaniecąż wszyscy przyjaciele
Odstąpiąż lecz.

Wszystkie namnie zwałą troski

Wzzechmocny Ojciec Ten mnie nie odstąpi
w Życiu sukcesach ten nigdy nie skąpi

Przemieniż z. zajątrzone serce

Boćiesz z. w każdej poniewierce

Wszak zwycięży to Bowski

Ah! Serce moje porzuć te rozpaczę

Bog już podobno skutki przeinać

Poczekaj z. choć czasu niewiele

Przemieniż. Bog w mutek w wawele

y skończy wszystkie dyzgusta.

Porzuć rozpaczę poprzestań igłyka

Kogo Bog kocha tego y dotyka

Zaniechaj z. na Twą dolą skargi

Zabrymaj skłonne do słow wargi

Y do narzekania ustow.

Najlepiej sobie poradzi w tym stanie
Kiedy się odda na Boskie Staranie

Poczekaj z. na Wyroki Nieba

Będzieś miał czego ci potrzeba

Ten ci opatrzy co stworzył.

Filius Deficiente pecu Deficit omne riu.

Pater. Talia Carmina Ba. sunt veneranda culo.

Dantur mihi in disco pices ab Archiepiscopo
Do tunc adde, dum mihi vina ferentur.

Dane mi na Lutnisku Ryby od Arcy Biskupa
Pa wtedy będzie przydane, gdy Wina uyrze przytane

Kostowawczy (o Świat. Noże

Puść za nasz pomoż Boże
Bomni nie miło wteyknova
Zycie trawie w oobnovci
Zmityy się Panie
Szukac będzie aż napadnie
Serce Jmion czy nie zgodnie
Wzrech liter Proroctwo wteżte
Bym mogła zawryc przywierze
Subne w Kosaie.

Antoni Chocieft zatopiony w b
w Bogu wywoźcie Androny
Potrafi ten w gniewie w nadnie
Gdy mu co złego przypadnie
Niechcę takiego
Bonawentura wtey chwili
Z Imienia swego omiły
Kadzieja co przyzła znać
Dobroc, to się przeinać
Wolę w obode.

Cyprian Mężznik wielki
Męczy c potrafi wczas w pełni
Miećta żądło iemu stanie
Kasac będzie iak dostanie
Long iak zmia.

Dominik w Flabie chodzie
Do Dziewcząt kieliszki godzie
U piwżyż w swarzy kentyży
Cartow tyżycami liczy
Oddalgo Panie.

Custachi ten podchlebuie
Gdy o Dame konkurnie
Kiedy już iak swoją weźmie
Nemy się Diabet odezawie
Ktorz naygorzj.

Franciszek frant ni by cichy
Kastawie w wżystkim struchy
Skoro Dame, oddiedziły
Wyleci Diabot z kaplicy.
A do tego miłizab

Podryfno to jest niemowlętko
Idasiz ożon niewiniątko
Wyidzie naurierich co uderywa
Wobie griew ztożi iak oliwa.
Niedam sig kwiesi

Hieronim mądrze stworzenie
Nader mity na spoyzzenie
Mądry filut orzust z niego
Strzedz sig trzeba powabiego
y slow podchlebnich

Jan z Imienia task jest morze
By mnie nieoblato Boze
Oddal odemnie te toni
Niechaj Twoia taska bronie
Od Nawalności

Konstantyn ni by stateczny
A do tego jest y grzechny
By sig statek iak w fortunie
Niezmienił przed ciawem w trumnie
Niedat grijsi kowci

Leo wrogie y okrutny
Marzem patrzy lawie smutny
Wszedłszy zrim w Matienwkie sluby
Nieszczęsny byłby wiek luby
y Optakany

Nikolaj z toto piastwie
Z toto wolności sbiecuie
Apotym w zelażne pęta
Okleie co za pomeła
Niech ce być więzieniem

16

Nikodem ten z krzyżem liga
Na sobie zawżego dzwiga
Jaktę krzyż na żonę w wali
Odcieżaru się powali

Katożko biedna
Onużry ten Pustelnikiern.
Będzie może zakonnikiern.
W Domu ustawicznie siedzi
Woyng tożąc sobą, biedzi
Coż mi potakim.

Piotr to twarada Opoka
Niepuszcza Dam przecieżaka
Do leżyer wetmie iakos smadnie
Gdy natę opokę, padnie
Strzedz się go radzę.

Quiryń nadto z Danyj gowci
Juka bardzo zrotrubności
Kompanię rad się bawi
Juz go żona niena prawi
Raz zepvutego

Rocha lubo piesek strzedz
Od szczeka niewkazyemierze
On zcha pek jest ztośliwy
Ugryzek nieżczyśliwy
Zadanieżnactnie

Szczepan szczepieść doskonaty
Godzien jest zwsztekich miar chwaty
Boię się iednak kamieni
ktore on nowi w kieszeni
Bymnie nie zranid.

Tomasz nikomu niewierzy
Do dam wielu przecie milerzy
Siedziec w Domu to mozoła
Jeżli nieuwiagze zgola
wszakżem nie Mnyska

Urban chocto cztowiek sty
Znajdziesz w nim iednak wykrety
Mate mowi nisko ktania
Wilk co skoro sig zastania

Owcom zradliwie

Wawrzyńciec rozit wielki nosi
Jdy Dame, w Matzenstwo prosz
Jak mu co na nowie sigdzie

Ka zonie ten muisij bedzie

Piekaj jak rozstem.

Xawery to cztok sztyg liwy
Wewszystkim zdasz zyceliwy
tylko zesz w wielu kocha
Zlota mi tosi ale ptocha

wjednymu niedosi

Jozef przymnozenie chwaty
Ma iednak swoje zakaty

Przymnozy ten guzow w lasie
Jak sig zam knie juz w tarasie

Stuby Matzenstkie.

Jenom Zolnierz jest walczny
ale bardzo nie bezpiecny
Strzela pod korekswy zony
Macha Szablą jak stalony

Ko tba Druwak.

Niemasz Porocstwa jak wiedz
By tyt zemno wzycia liwe
Cy sig iestozenie urodzil
By mym chycioni juz dogodzil
Kawaler ktory.

Czyto już życie troskliwe
 Prowadzić będę tykliwe
 Czy tak Nieba na znaczyty
 Wyroki rni osądziły
 Byc w umartwieniu
 Poradzić się trzeba koniecznie
 Bym w Słubie mogła bezpiecznie
 Życ niebędę przebiegata
 Bym siebie nie oszukata
 a z swoim szkodą.
 Niebędę szukać szerega
 którego napadnę z bitega
 Wezmę jego sobie w parę
 y uciy nie z nim ofiarę
 Przy mierni z Słubem.

Pieśń Konfederacka

A co toż Nigie maś za Uzary
 Ze życiem atand uig broniat wiary
 Stanotes z Jęzowa pod Kreszowem
 A Moskale uiekli nie zabawem.
 Maś Uzary bronie Wiary
 Luy uigzycie pod Kreszowem Moskuitary
 Moskale sami przyzli do Kreszowa
 Ale zdradato sprawita Murzynowa.
 Moskalom tak powiedziat ze Polacy
 Stanelitu na Zamku oputnoel
 Zdrajca Murzym Judasza c on
 Jubył nac miec osądzony iak Poganin
 Moskale na forze pod Łowitrym
 Staneli z Woykiem bardzo bitrym.

Lez.

Leż y tam Psie mydło dostali
Ka plaen zaraz z honi pospadali
Marz Uzary Bronie Wiary
Zwy ciężycie pod Powitnyd Moskityary.
Moskale pod Powitnem wnet zdradzili
Ka Gore Konfederatow wprowadzili
Wziawszy im prawe skrzydło byt godzili
Od Mostu przy ktorym ich dopędzili
Gdzie ich bili ytopili
Bydzięsiat ich bez jednego polożyli
Jeszcze z tego nie Kontenci mocno biezgli
Abi nogę do Rzeszowa zogniem biezgli
Leć iestże Konfederaci raniey wstali
Dla Moskalow miadanie zgotowali
Gdzie ich bili traktowali
Zetbern w strudze posmiadaniu napawali
Y dtugoz tam posmiadaniu spożywali
Od chodząc już za obiad im dziękowali
Uyrzawszy Dym na kuchni nieczekali
Zaspiewawszy stupay skoro uciekali
Y wygrali bo tak chcieli
Coc posmierci iednak placu dotrzyimali
Marz naradz Konfederaci zpod Rzeszowa
Bezcież Moskalg pod Kzemińniem wnet rozmowa
w Obozie na trwozę wytrądzionę
Z Armat z Łamien do Moskalow wypalono
Marz Uzary Bronie Wiary
Z Reszto w nogi uciekajcie przed nabony
Uzary się troche potrzyimali
A Polacy na bagna puciekali
Moskalom zwy cięstwa wstapili
Leć ich pierwey bog potozyli

• Kto niewierzący niechaj będzie
 wszak tam Moskwy Bog trupem leży
 I Polaków i dynastu tam zginęło
 Dziewięciu na bagnach utonęło
 40 z Rejestru rachowano
 20 w niewolę ich zabrano
 Cisibeli, Co zginęli
 Ze zawiarey za Wolności krew rozleli
 Nieptacznież Matki Synów co zginęli
 Żena Wojnie życie swoje poświęczyli
 Już w Aiście tryumfują z Aniołami
 Uciynęli ich Bog na Aiście Rycerzami
 Już wesele maich wiele
 Ze zawiarewoiwali życie w ciele.

Pieśń Druga.

Jezli na planie Najświętsza Marya
 Niech Łaska twoja Gorgiew rozwija
 Gdy już czas wojny już czas zadaje bitwe
 Nieprzyciuciem Bogostaw goritwe
 Strozu Aniele Jezusa Jmieniem
 Ktory przy Boragwi cięzce nas zbawieniem
 Jezeli z nas ktory na placu zostanie
 Niech się po smierci do Nieba dostanie
 Gdy dobra myślał tę wojnę czyniemy
 Za Wiare świętą niechaj nieginiemy
 Nie dumności nasza niekorzystne rabunku
 Wzniesca w nas chęci do dzieł ta Dunku
 Na Nieprzyciuciu Kaciota Wiary
 Ktorzy już depcą najświętsze ofiary
 Kacioty buntę hostye szcudają
 Wieżąc że Bog jest czuimuriedają

Mistrzeno Boskich Zabrali w niewolę
Hetman y Biskup ah. ziaka niewolę
Dpomoc Boze wotamy ku Tobie
w Trójcy Najświętszej Jstotny w osobie
Dozwol nam złamac takiewielkie przestępody
Aciach się niemnoży w Polstete zto Narody
Bo jakby przyszli do skutku Zeddania
Wyceyby by to w Polstete zamieszkania
Szizna Luter kalwin do korony
Smiatby osiadać Katołickie Frony
Wiareby zanic mieli pod nogami
Wspomóż nas Panie zmityj się nad nami
Kiech Wiara Twoia wolności cel bierze
Kiny dla Ciebie to Czynnim przy mierze
Ze umyślec cheemy bronigoney wolności
By Wiara sta. Trwata nam weatości
Ktęż Twoy najświętszy Zbawienie ludzi
Teraz niech szczerze do tego nas wzbudzi.

Pieśń o Boskiej Opatrzności.

Wzłomocnu mego Opatrzności Boga
Jdy zewsząd namnie następuje twoga
w Największych ludzkich respektach niedufam
Ktoż na Boga doskonale spuesi. Bów Bogu ufam
w Wszelkich terminach Bog go nieopusi
Twey się polecam Opatrzności Boże
Kiech mnie wspomozę
w Jebotkiey puszczy okrutne Zwiertęta
y Lwy y Gryfy y male ptastęta
Nisicig ni ortę ni brogi składaig
Aż unoszą oraię
y Twey Opatrzności miłosierdy Boże
Aktor Twę łaskę godnie wstawic może
w Ktorey iędziemy y Ktorey Ziemy
Bez niey nie thniemy.

Noe z Potopu świata uwolniony
Lot z Sodomskiego ognia wyrędziony
Mojżesz y Jonasz w Morzu niezgineli
Niepotoneli

Jozef przędany od rodzonych Braci
w Egipcie żyć y stać w niekraju
Bo cały Egipt Cyca Braci żywi

Świat musi się dziwić
Niewiarę zgłodu na pustkazy Ciąść
Aniost go salwuje ślepiących Tobiąś
Daniel g łodnym światom na potarcie dany
Nienietykany

Bo Bog wybranych w nieścieżce ratuje
Tysiące głęz jednego salwuje
Bo sprawiedliwy u Boga w Etymie
Nigdy nie żęjinie

Rozumiey każdy którego Świata cięży
Bog w skutku w tąd ciężkie daramo grzeszy
A kto rożumie że kto inny nędzę
Nęcznie pobędzi

Jako Kłemienik Drzewo do wyboru
Kakrótak ręk swoich scina bez uporcu
Niewymowisz ani żadne zdanie
Pis które padnie.

Jeżne na Trony królewskie wyjęte
Drugie na Ołtarz gdzie Ofiary święte
Kaptan odprawia bężne ogień pali
Inne świat wali

Jak Bog z Człowiekiem wyrabia i grzesko
Jeżnego w Jorę adnegiego nętko
Stawia na nogi; choć kontrowac może
I Bog moy Boże

Żażycia mego losy na swę wola
Porzucam daniel swę miżernę dola
Ukaż mi szężęnie fortune y drożę
Nęch się wspomogę.

Bo mizerny cętek daramo trawit lata
Bog cię wiełbit do skęńczenia świata
Bom niemi te wnym ubostwie życie
Opatrę wowie

Syne dręduwistny wotakes rękt osobie
Dros w Jmie Cyca daniel w każdey dobre.
Kobenswig Twie przykażanie X Day y mnie Panie

Jak nadzieie mam ja w Tobie Panie
Choć z miernych takiej y mniestana
I Karbow Nębieskich nieczęż brana p taca
Dannie się swata.

Koly mene moia Mama data do Szkoły
 Kozna zija zrodu takoy neupły
 Kisię, wyłupły niwy prosyły
 Jak woźme Wzkieptor mene tupyty
 Zaktycie P. Szkieptor howory aż aż
 Jak wymiryt ruku hop poszieskauch raz
 Zaktycie druby raz howory brelly
 Teper ia dwau sia w Wzkieptor ki ruky
 Zaktycie brelly raz howory wide
 Ruka po czupryri idē aide
 Zaktycie nakoniec frante mydlite
 Kuz iho ctopci napen berite
 Aż ctopci za nohy za ruky druki
 P. Szkieptor beretsia sam do Kanietubry
 P. Kzakararu perepusot meni
 Dzy nesut horitsky Flazku w kisteni
 A win Des Heretyk tak acylyty
 Jak woźne bato hom mebre tupyty
 Do tricity otomliu potricity otym
 Wih szizoraż to tukit ruky do todyu
 Liszouia do Mamy do Cusida
 Kudasia oberne zamnojubida
 Mama Kociuboji Cusid obuchom
 Aż meni habihta brustka za uchem
 Liszouia do domu Tatowry skažu
 Tak Szkieptor mia obry szeto ted wetatu
 Jestetemsia hirszoko tycha nabowryu
 Szeto Szkieptor nedobry tato popravyu
 Liszouia do Mostka porbudy tuby
 Plynunia horotky kubby druby
 Wypyu dwi kwarty dobroy sijwushy
 Staumy swit iak barika lude iak muchy

Plakata Danienka na swoię niedola
 Ze jey odebrano na jey groncie rola
 Skazyta się Jedziemu
 Wielce sprawiedliwemu
 By urzediat o sprawie
 Orazet Paskawie

20

Podzi sie jej pyta Costy za kobieta
Ona za ptakawsky za nogi go chwytla
Oswey sprawie posiada
Zemna ztego co wiada
Odebrat mi pole

Zemus Panienko pozoww niewydala
Juzbyz byta dawno sprawiedliwosci miata
Teraz ia ac damno witam
Jedniemast dokumenta pytam

Przepraty, ich Tobie
Wzemy w sto w siebie.
Wyszte od szkiego szodizdek przychodzi
By mi darowata wing jego godzi
Podszokowi to stumacly
Ze tak byto nie inaczey

Rozigot mnie z nim prosty
Wielkie krzywds znozie
D. Pisan? jej mowi niedobra masz sprawy
Tylko mi sz ukton wygrast swoiaz stawz
Juz nie ieden ukton maue
A sprawie nic nie dbacie

Ocoz wam juz chodzi
Niek sz zemno szodzie
Wozny sz napiera ia potawy pototy
Wtem to dostko nale ze przegrac niemozie
Agent mowi coci potym
Jestete my nicwienmy otym

Regent zalzet chodzie
Piac Panienke szodzie.
D. Biz grabia mowi umytkay Panienko umytkay
Wices Regent mruga do mnie sz przy mytkay
Je ze lichcez przedkley sprawy
Jona Cebie Pan Laskawcy
Bede dziez przy stole
Wygrasz swoje pole.

##

Wiersz Polski:

Wiece, dabożne są niektóre Dworki
~~Wiece dabożne są niektóre Dworki~~ ^{Wiece dabożne są niektóre Dworki} ~~Poniedziałki i wtorki~~
Pyta się zaco rzekł do Oręgo
Coż gubne wraca rzecy, Antoniego
Co się zgubity nie leż znaleźć chcemy
Wziwimego Myśla przeto sam posuemy
Był tak w Posagu jak u nic na Ciele
Miałaby pewnie Konkurentow wiele
Leć bez Posagu ~~inaczej~~ ^{inaczej} u Dworu
Ktoż Konkupatwe lubi bez saporu
Jeszcze ta jest przychy na Gotowa
Dobre Ciele, tho ale Lepiza Jerowa
Slyżatem ze też ciętu wiejsz się Ladnie
Aż nie w Kielwku dostanie się nadnie
Wice Jely ow trunek ognia gdzie poruszy
Zarada tego sztabys zdrożny Duszy
Wokrah się dacież widzieć bez przestanku
Leć na Paniemstwie nie wyjdzieć bez czwanaku
Lepicy się życie w Łokoju zachowac
Ktż tu y ow dzie samopas wzdrowac.

Rana Coaxando Studiosa quid agmina turbas?
Hi subito taceas. Bartholomeus eris.

alia

Linguo coax Ranis, cras Corvis Vanag vanis
Ad Logicam pergo qua mortis in timet.

alia

Vervex cu' Puero Puer alter Spisag Maritus
Flammi Cullello fime Ligone cadunt.

Sivi vanari de morbo nevio quali. Accipe medicina nevio
qualem. Utere nevio quo, vanaberis nevio quando.

Trivtu Cor iga frequens, mens raro gaudia prebens,
Hec tri condiment Corpora sine brevi
Imutne verce gnieu cęty zmyst rzadko nevoty
Tetrty rzecy nay przedkoy ludziom kopig doty.

Zytem życie byto, Zytem żyta woda
Zepitem życie w życie, Zyto życia szkoda.

Pius Kwartopij Ligie Trunko Lubiec Wolney, R. P. A.
 Dobro Piow, y Hauwotykow, prawodawca, nabatu, Karnawa
 lu, Werela, Redulach, Margrabia, Na Ochotach Diatykach Izro
 madzeniach Bachusowych Szalenistwach Zapustowych
 Arabia, Francuzkich, Węgierskich, Szampanich, Borgon
 skich, Flancich, Włoskich, Wotskich, Kropolskich, Mona
 sterkich piwnic Dziedzie, Gardzielski Wyhyloski Lyk
 ski Malejowa, Rozlejowa, Blujowa Liber Baron, Dawski
 kich generalnie Lufach Oxetach, Beczkach, Antatach, Bud
 garach, Kubkach Kielizkach Wolny Langraf, Ruskich Pru
 skich, Mazowieckich, Litewskich, Kotyńskich, Podlaskich
 Ukrainkich, Podolskich, Browarow petromosny, Rzadca.
 Catego Zapowego y Stodowego Autoramentu Komenderu
 idcy Feltsman, zatek, Korcaltylery, Butelkowy Generat.
 Anzof, Rotmistrz Znaku Bachusowego Wodko Januski
 y wszelkich Likwiorow, Prezydent, Winierny, Zachodnich
 Austeryi, Winnic, Piwnic, Gubernator Wielowtadny.
 Kawaler Orderow pelney flasz y duzey
 Szklanki, Medekski, Winiernicki, Dere
 niacki, Malinicki, Jozakowski.

Starosta.

Wzom w obec y kaźdemu z osobna komu otym
 wiedziec należy, Mianowicie i ednak jottliwym w R. P. A.
 Dobro piow y Hauwotykow, Patriotom y Braui naszym, i do
 dzonym, Bibosom, Mieczymogodom, Kłopi, Worwom, Trzeci ku
 Flom, Lejom, Rozlejom, Kalkwaynom, Lyktyjom, Ligbradom, Blujom
 y innym, w tożlejtosci, Daintu naszym, Gardtowych, Dispotytorom y Kto
 rey, Koliwiek, godnowa w Winnicach, Czajstom, Stodartom, Lyk
 Apozym, mien nam, mitem, Zdrowia z Kufla z Antatu y w. z. c. k
 go, Kuzwicia, Zyciomy.

Fakt, lko Trwsta dosita nas wiadomosi, ze sprzy sizeny na
 Zgubnawka, nieprzyjaciel, Moderat, z Lgity wsiy si, przewieple
 Aliansy, sity, sutorie, kopracionem, nam, potencjami, Trzewoicig y
 Wstiepnie zliwa, sig, juz ku granicom, Karstw, naszym, z wielka gnot
 Potenya, y cigzko, nie wy, penwadowanych, krunputow, alteracya, zblirac
 sie, zalczyha, y juz, niektore, blizke, sobie, piwnice, Fortece, y, Karniki, gwal
 towym, szturmem, oblegly, pod, nie, y, smynnowac, zamysla, natych
 miast, przez, Cy, cowski, nastę, oko, to, dobra, Publicznego, Piekotowi
 to, c, nieomieszkujemy, listem, niniejszym, Wiernowei, waszey, ob
 wiecie, zimy, wityskie, gardta, nastę, sity, tak, gwałtownemu, Cy
 anyny, nieprzyjacielowi, otworzycumy, wylilimy, a, przod, y, niecier
 nosi, waszy, do, podobnego, z. Męstwa, stwienie, zachęci, y, pocią
 gnie, pragniemy, Jwale, niedawny, od, nieprzyjaciel, w, Lan
 stwach,

stwach naszych namistny jest, tym większą w Wierności wa-
 szych powitien wzbudzić zemstę, Im on mniey Prawa Naro-
 dowy y Wiary Barchusowej, Traktatami przykrozoney dostrzy-
 mywać zdasz. Jedyn niedowry w Roku przedtym (ate Tygodni-
 kum przez Dost. Granice naszą pługrując, naymniejszej For-
 tee Szampah Borgon Nadopol Monastyr Frontyniak, Malinik
 Wzriak Doreniak y inne gardta nasze go Leze Dzychylne skwa-
 wit y spustoszył. Leze iesteż y teraz przeciw zawartemu zro-
 (za Gwarancya, Zapomnych y rozpusnych Potencyi) pokojowu zro-
 wu u brojki, na podobny albo większą Panstw naszych Kleyk-
 godzi y zmierza; Trocniycz wice Wierności Waszey Wngstwo y od-
 waga w gardtach swych przeciw tak qualtownemu Dzychylny nie-
 przyiacielowi Moderat zwanemu. Biercież do rąk bron z klan-
 y głowy zawiśle mocnym miecie nabite trunkiem, pijcie Patriet-
 Ranguy przyiacioli zdrowie, Spetniayce studzy jak czy nig drudzi-
 Niech zankosione chwia szum w głowie y arzechnosc cztia
 gdy do brzozy sprzyia. Niech kongres cety, suwcy Antaty, Bivakty y
 Palestra maciaycie Regestra, Xronizy y Murchr ptuzicie Kro-
 urech, Hucicie Nesztyzini, który nam bliżni wewst monizy
 ki biercie hawt gładni Ognnt Ezydwret dżwonie wyszkłnice.
 Edwpykx Mnrstky suwacie Kieliszki, Hulaycie zgo ta kto pie-
 wydota. Wszelkie dostatki niech brimig w ostatki.

A gdy zta rezolucya frontem przeciw nadechodzącemu stanicie
 nieprzyiacielowi, zbrana cżtonki Panstw naszych cete choc głowy
 osłabieia, ale przesladuicy nas dotad Moderat matym bydz może
 Flamady skruputem. Niech miłosci Wolności gorliwosci Prawa
 y Catorc uwobd gardtowych Panstwa naszego wzbudzi w Patrio-
 tach tym większą pragnienia waszego animadwersya. My pie-
 ciotowitosci naszej Bydowskiej gkoto Dobra Posp: dogadżajcie list
 ni mieczy przydugktych Panstwa naszego pieczęciach podpiera-
 lymy, y dla obwierżczenia powiżytlich nam przyległych
 Prowincyach rozestac nakazalimy. Dtu w kamawale Dnia-
 noc mdżiego, Roku po orzeżty pierwszego Panowania zas nasie-
 go nieostatniego, Miesidca tegoż samego.

Pius Kwartopij Ligze Trukolubiec Brachotikus Wyp-
 iacz Panstw Gardtowych, Minister staty y Kancelarz W. C. Pley
 Dobropiow y Hawsotytkow Czop Nalewayko Kancellaryi Zadworny
 Sekretarz y Regent.

Barchus Bluy Pie-
 kowey Sekretarz



iter ei Wielkiey Bezt-
 y Pieczętark

Artykuly

Artykuly Woyse Rley Dobropiow y Hawsotytkow tak w Regi-
 mentach bibostow, jako y zndkach Choragwi Barchusowych Uchw-
 lone na Kadzie Wolney w Kołejpurie a z pimity y prerogatywy na
 Dniu pewnym Mieniąca y Roku w Blujowu udecydowane y utw-
 dzone

dzone przez Państwa Pryncypalniejszych uchwał Senatowi Państwa
 swojego, tudzież Stanu Rycerskiego podpisu do zachowania podane,
 Imię Ponieważ Stan nasz w Rycerstwie na królestwo kawalerów Mat-
 tanickich żądać się rzędzi, iż z przysługą nam po wazaniu, a bez Lenoni
 calego, utym Stanie, iż omiut starac się, przy warotach, poty oddaek niemożę
 przeto nieczynię dysyntykej, ewszelk walnowię tak przynędmliako y
 Bdz zonnoml zwabaggnaf wpięu dai się podwalamy.

2do Stan Elchpunt. Jako życzę, niečo był nastym ustawom proteci-
 uny, więc nie powiniemy, do nastęgo, przyięty być obiędoku, Ponakie
 Staramośc naba okoto dobra publicznego, iżgobu ugnpw onykh żdol-
 nych być owdękita, ale tylko tych, którzy, aza, raz w kółk a celebrowac im-
 mi codziennie wydbatę.

3to Ktokolwiek wstępi do Regimentu Biborstaw, czyli pod znak Pa-
 chwowy, zacięgać się zechce, zafowanym, najprzod Rycerskiego Dzieła
 powiniem dąć probę, w Wypicim Dabdkim, lub. halster, kieliszkow
 kwartowych, sześci, który, zas do Langi oficierkiej, promowac się zechce
 takowym starac się powiniem, expelmentem, o Chrystwo kieliszkow
 go, o rucznikostwo 12, o Rotmistrzostwo 13, ieden podrugim, nie zatkni-
 wiwszy się, wypie obligowany, choćby się, y zastębit, aby, ty, kto z placu
 z. Reiteradg. Trunkow nie sum krot.

4to Gdy cały zacięga Bachuwny kompletowany, będzie, więc Rotmistrz
 Josttelowac, będzie Dobosza, który, takowa wypetniać, ma powinności, go y o
 baćki, którego z. Imię w Kompanij, z. Polki, cerkwick, zniewienie, na kar-
 cichykh, kielichow y dotęzorykh, Szklanek, truwach, y fetygach, ostabiony,
 Kostanie, ze ledwo ziewac, będzie, mozt, albolitę, napoy, od niego, na pooto-
 gow, plac, wydzierac, się, będzie, więc, Dobos, potęzę, sty, Larum, w szklanki,
 lub, kieliski, uderzyc, powiniem. A, jeżeli, je, Kompania, tak, strasna, u-
 sty, szabowy, truwę, z, mitorci, Braterkiej, na, duklun, takowem, pnt,
 bywac, mkaig, y, kwertywsky, kazely, w, kark, ostabisnego, raba-
 wa, obligowany.

5to Kto, y, by, z. Imię, w Kompanij, w, Dzielney, Dobropijs, w, ta-
 sawie, gracko, poty, kając, się, miał, kwankowac, czyli, z, Bem, omur-
 czy, li, cały, upadł, w, błoto, lub, miał, opadte, spod, nie, y, mod, erunki, ta-
 kowego, kolędy, publicznie, salwowac, maig, dwig, Braterkiej,
 mitorci, Obwoy.

6to Kto, z, krasci, Rycerstwa, nastęgo, usilnie, o, to, starac, się, po-
 winiem, aby, proimem, nie, kł, trudniat, się, Maig, troskami, ani, Wicami,
 ani, Miasłami, ani, Żadnykh, Zborow, niemiast, y, owiżem, z, nich, wy-
 zuwat, się, na, pomnozienie, odziennie, wesotykh, Zabaw, Bory, iedney,
 sukni, y, iadkiego, kolwick, Dasa, do, chwalebnego, w, Woy, skunafy, Reiterunfca.

7mo Lecz, czyli, Lokacye, Rycerzem, nastym, w, kaizym, Państwie, Powo-
 cie, y, Miasłach, wolne, podwalamy, do, publicznych, Ulicach, Zatytkach, Ry-
 n, dokach, tud, że, karcimach, Slynkownykh, Domach, w, Winnicach,
 którym, spokojnego, nikt, niema, zabraniac, od, poiznienia.

8wo Jeżeli, który, z, Rycerstwa, nastęgo, przez, nie, szę, gne, powwcię,
 gliwosci, krupty, potzucit, chwalebne, czynności, naszej, Dzieła, apo-
 lym, na, żad, takowy, do, nas, chciat, się, powrocic, Dykter, więc, przy, im-
 ize, go, na, y, pierusey, Thorazy, powiniem, z, kofię, ponoye, Brazy, ukry-
 wazy, uderzyc, Chrygi, ewda, z, Opicyok, a, jeżeli, je, Kompania, powiniem,
 podczystowac, kwartę, wody, z, ole, y, twarz, jego, sieptę, umyc, litny.

9mo Przestrzegac, się, każdego, Bracki, nasłę, ch, aby, swidry, zawzięte, pite-
 strzegali, powagi, y, z, niedłwem, w, pobitym, stwo, ani, w, Żadny, Kon-
 fidencyj

Confidencya nie wdawali się. Ponieważ nie przystoi zacnemu
z wspaniałym przedstawiać skrupulatorem, y jeżeli by który odważył
się nam przeciw, zaraz przeraźliwie wrzaskając tego tupniesz, a choć by
bratnogi, byle swego punktu honoru utrzymał.

Punkta dla Ludzi chorągwi Białej:

1mo Jeżeli do twórczych Praw Statutow Konstytucyj i Obserwancji
przytępiemy, dajemy hacie accephala garmacymsis ad nostram bibalittę
Regula jeżeli z Braci naszych żaden nie miał ani Domu ani Stugi
ani i tużebnicy szeregolnie tylko ut ducat honorem vagabunda Termond
2do Każdy z Braci naszych jeżeli nie odwarzył to przynajmniej raz w
tydzień kupiwszy się na ulicy dla zbudowania przechodzących ludzi
jeżeli powinien, gdzie matoco przespawsty się powinien pisać y na boga w
pik garniec Nibou putgarca fortalki dwie kwarty piwa. Jeżeli by za
szkarka oiazi certowata kredyt za takowe bluz nierstwo powi-
nien wszystkie flaszki kieliski kubki kwarty putkwarty jarce
putgarce Odna Drzwi powybiac y z zgrntaniem zbow od takiej
powinien uciekać.

3tio Każdy z Braci naszych siedząc indignissimo Congremio nie
powinien za drzwi wychodzić ale opus nad honorifice w opyckich
lokowac. Jeżeli by który odważył się y uczynił to brat nasz, wige doby
kuszki potępnego Affektu z opyck, trzema kompleksami po nożu
uderzyć go powinien.

4to Każdy z braci naszych nie powinien chusteczka nowa uciecać
ale dobywszy z opyck utylić sobie powinien.

5to Każdy z Braci naszych nie może kazać do siebie kolej wypitej ale
widząc pięćcego powinien szyma mżugnąc Wasem bliwując partem
krążąc. Oświadczyć sobie Desiderium.

6to Każdemu z braci naszych donoszę, ponieważ n stat aby który
był w kielbice i w nakowoz ieden dzień nadmactamy dla mostyfikacji
Kielce Wielki Piątek, w który powinni się wszyscy zejść do iednej
stłoni y ieden drugim Ciód myć y nierozchodząc się te wody wypu-
deprebando iniger sortem sua, qdyz nihil est occultum qd n reue
labitur.

7mo Każdy z Braci naszych nie powinien być widziany rot-
bierany ale tak jak igdyk w podewie lub Surng w stole tak
on w tożku leżeć powinien.

MANIFEST
J. P. BIBONA

Dziatowis w Alsbiku Dnia od Samego Rana
az do Wieczora pierwszego Kieliszka Roku
Kilka kwartowego.

Do Urzedu Kuflowego y Aktow Kwatera
nych przytedstwy Jm Pana Bibona Polernie Manifestuiesis Jm
niebaidc nato Jm Porzatkiewicz Starosta Przepaleniski, Sab
ordynue Pana Anysia y Brata Jm Kuturawowicza Ktorego zwyzo
mierisnego Pana Bibona od Muru do Muru potacate obrzymk Celaba
strom zady pali iestete tym sy niekontentuide Jm miosw. P. P. Jm Kwiec
cia, Alsbikiowicza, Bartkowicza, Kminkowicza, Kalmusowicza z Jm mios
Raniami Siobrami Jm iakoto Duggielowu, Kurdybanowu, y Staru Ciotha Jm
tow cowa, ab y pomienionego Manifestanta rohmemi spowobami, uwielke
awiek, ze niebezpieczenstwa w prowadzili do ktorych przytedstwy w
Jm J. P. Dubelski Anysie przytedstwy na niego Jm Pana Bistorka Mar
szatka y Jm Pana Lodskarbiego z Jm miosw. Jm miosw. iakoto
Jm miosw. Jm miosw. Pomaranctowa, Katarzyna, Barbara, y dla in
krzego przytedstwy Jm miosw. Pachotkami Jm miosw. Tatarzkiego, Kon
waliowego y Bristucha Staroego, obaczywisy przy Tabernie sy
bawiacego Jm Pana Bibona nayprwad Barythę, Jm miosw. Jm miosw.
poranili, ze sy zwielkiey stalosci do domu Bzynkowonego do
domu swego idac tuczal sy musiat, nad to iestete Familien
towie Porzatkiewiczowsy idac za nim wielkiem glosem na
niego wotali Zapta Zapta. Ktory to w tak wielkiey popo
zyuyi Dyffamacyi y Jm Pan. Bibon. Protestant ofiamuicy
z pomienionemi Jm miosw. Panami Adwersantami swe
mi gdtiekolwiek przytedstwy do Karcimny lub Bzynkowoney
domu Jartowu rozgodzic iey sprawu, Salvis Jm miosw. Jm miosw.
listkom y kwaternom Jartom y y Pulgarcom onenib

Veri ad Inter Divinu Stabam mihi in Cornu venit
ad me hinc habes fecit mihi Veste Calceda cu aureis me
Concede mihi quia tu Ego tibi em a ardēbat baulus.
Non vi no vini sed vino aqua.

Legitabily.

1. Piesn o Zgubie Oyczyzny.

Polska Oyczyzna bierz grubę Zatobę,
Postracie Łotey Wolności Dziedzicznej
Już się ztapili z wszelakiej ozdoby
Która się szły ciż w swej fromadzie Litney.
Pędaw od Reki tak poutey Osoby

2. Polska Oyczyzna bierz grubę Zatobę.
Już się ztapili w Siłta zastawione,
Ktore na Ciebie dawno gotowali,
Widząc w Polakach Siły nadwątłone,
Bez wystrzeżenia bez Strawnie zabrali

3. Polska Oyczyzna bierz grubę Zatobę
Ktoż się więc inaydzie zmas tak omamiony,
Widząc nagbliżta już zgubę Oyczyzny.
Czy się nie sptakat y brat do Obrony
Niemaiąc względu na Rany na bliżny

4. Polska Oyczyzna bierz grubę Zatobę.
Bierzmy się wszyscy do Obrony razem
Chocby nas brano na Smiertelne mazy,
Pokażmy Światu swaym Polskim Żelazem.
Ze chcemy bronie Wolności y Wiary

5. Polska Oyczyzna zruc grubę Zatobę.
Boto dokaze Cnych Polaków Chęta
Ze się utrzyma w dawney Wolności porcie
Cata napisła spucie się robota
w Dawnym się Polska pokate porzorte

6. Polska Oyczyzna niech zruc Zatobę.
Niech wieśćta najpoźniey w wieki
Jesmy Wolności y Wiary bronili
Y choc smiertelne zawrzemy powieki
Pożaktywaniu najskitzyli w zey chwili
Swiadectwo dając same nasze Groby.
Jesmy Oyczyzny porzbyli Zatoby.

Ta Piesn Złożona przez X. Andrzeja Demajskiego ad. krag.
Junitarza. 8 24 grudnia 1793. w Stanisławowie.

#

24

Pieśni o Bożym Narodzeniu

Lutnoc już była gojsię zia wita
Nad nišką doliną jama Lotta
o obacziwisty y uwazywszy
Kryknot mocno Bartoś na Symona
Symonie Kochany
Znałto niewidany
Ze cate kiego czerwone.

Nabrai zawotay niekoy wstawia
kubay Mikotay niek wypercia
Barany y capy, owce koty z kapy
Lambrione.

Nate wotania z Smacznego spania
Porwatsi stach ze mu z pad z brogu
Maciek bztwieie o strachu mójcie
A wota uiekay dla Bogar
Przesko noge w tamat,
Stach na noge chramat,
Boia w Kolenie wy tamat.
Ah, oi oi oi oi Sawetek wota
Ah ah oi ah ah ah jore stodota
Pogorlaty szopy y piteniczne smopy
Jam zginot.

Lejac w stodole patrzac na pole
Uyitat stary Bartosz knioty
Ktorzy wdziacimmi glosy swoiem
Krykneli ziemskie padoty
Na Niebie niek chwata
Bogu b dzie stata
A ludziom pokoy na Ziemi
Pasterze wstawaycie witaycie Pana
Pokton mi daycie wtdowzy barana
Skocznemu zagraycie, glosy zaspiewaycie
W dżięcinnem

Wiec ich hamuie y perswaduie
Bartosz iako stary wktowa
Czego krydzycie gwalt czynicie
Niegore bitłwiec z zecznowa
Bogusna swiatowdzi
Witaciu go godzi
Podimny doniego zdatami

Bogus

Woz skopa Jerucha Ty kuba ciele.
Ja podupkę z puchu temu usciele
Grzesko zagrawdułki
Bys kakat malutki
wraz z nami

Biegna wiec w skoki nabrawszy w troki
~~piadbleki~~ obarankow y iastek grusiek
Miodu piasnego masła mtobego
Mleka y smietany garnuszek
kurecząt mtodych czworo
y starych szescioro

Przy tym iay switych dwie kopy.
Dwie kopy dla mleka y iagnigietka
Kaptana igdyka y celateczko
A idaj wotaja sie
Szetyliwie stawajaj
w szopy.

Stanowisz w szopie, Bartoszo Skopie.
Zapomniec co miał wziąść dla Pana.
Symon mu mowi do szopy goni,
Oto masz namieyscu Barana.
Lecz Baran ciepleyszy.
Dla Pana szatniejszy
Na zimnie lezy chleb nagi
Uważaj Symonie jak wielki zimno
Jaktodry Dwiecigtko choc nie niewinno
my pokton odclaymy
Do dom pospieszaymy
z Howing.

Piesn Druga

Rano powstali na pole wygnali
Głodne bydo owce ppszuszentu
Pilnując trzody od wszelkiej przyczyny
Bo się im wilk zakradł na łaghetu
Wilka biją Owce kryją
Owce kryją wilka biją
Zapędzily woty na noc do stodoły
Tam się pokładli niebożęta.

Tam zarzypiają po pracy wiełas maiaż
Przywazę ze smu z nich niektorzy.
Jacy przeciera powieki otwiera
Wota co się dzieje krzyżicy w tory.
Ah! Dla Boga co za trwoga
Co za trwoga ah dla Boga.
Cwunie nam iagnigeta owcey bydlęta
Wilk niemasz cony kradł zobory.

Wstąszy trzeci przy dobrej pamięci
 Nawota na bracia uważajcie
 Wile tu niechodźcie, ani trzodzie jichodźcie
 Patrząc światło iakieś a biegające
 Wskokwskok wstąpy do tej szopy
 Do tej szopy wskokwskok wstąpy

Opuszcicie trzodę, ma ona wygodę,
 Też co się rodzi przy witajcie
 Tote pobierzemy, a coż pobierzemy
 Weźmie iaciagniatko ty barana
 Kuba cłym może tym Duna w pomocie
 Wixy, u nawidzamy zderami pana
 Wiem rad będzie tej koleżki
 Tej koleżki wiem rad będzie
 Trzodę polecajmy serca iemu dajmy
 Weźmy go w ubostwie za Hetmana.

Przyjmie Dzieciątko od nas niebożątka
 A Sędziom Jego coż weźmiemy.
 Ma sta garnuszek przyjmie rad i staruszek
 Panie domu wiozłankę przyniesemy
 Hapieluski i onego Dufki
 mego Dufki na pieluski
 By się powiło cztobraczki skryto
 Przyjmą oni z chęcią codatemy

Płacie Dzieciątka wito bie pacholatka
 Comu wesolego zapiewujemy
 Jana cłym bał, kuba na rybale
 a trauć na Duwał wraź zagrąmy
 mity Panie me Kochanie
 me Kochanie mity Panie
 Spiewajcie mu wesolemy iaciebie wokół
 Chochoc hoc wyskoczy wity pokton dajmy.

Biern trzecia

Gosau Niebieski zgornych Syonow
 Zgodnych cła ciebie Swiat Niema Tronow
 Wstajcie patac Majestat wito bie
 Boskiej gotwie Twoiej Osobie
 Nie iak Boskiego przyimnie Syna
 Ciebie ah Jezu. Ziemska niyżna
 z Posrod skniotno między wydzła
 Gdy cie odvyta Dzieciatko Swieta
 z Niebios do podtej zaprasła szopy
 Jeltie się rozptywasz, wter twych potopy.
 Wleżac że taki od swiata stuga
 Dla Ciebie z Motem ouet ustuga

Tys Krolewn Niebies purpurą chwata
Ziemskie godności iakie ci daly
Oto wpietupski podte uwity
Na ziemie leży sz sian kiem okryty
Tysiączne putki przed Tobą staly
Z chęcią wielką apystowały
Juz ledwo sriet y wot od ptuga
Ten jest odwiata dla Ciebie tuga
Leisz perłowe zlociu strumienie
Tapowodz wernie rodzi ptomienie
Abym ofiarą cato paloną
Jak Fenix Tobie byt poświęconą
Lez ukoy zale dziecino swięta
Lawstytkie życia mego momenta
Kadbych wstugach zechce ie trawie
A ty mnie zato proszę chęć zbawie
Dobry Pasterku z Pasterkow Dłony,
Chęćnie przyięty niech bym utrzony
Będę od Ciebie w Tworzej oszczarni
Znaide łask parę bez przykrey tarni
Słonce przy gwiazdzie Krolom odkryte
W złoty powodzi darow obmyte
Chęćnie niech znoszę mate przykrosci
Będę Kadzikiem stey w dziecinosci, coorem

Pism zwarta

Do nog Twoich upadamy się zniżamy
Jezu w tym złobeczkem
Jezu w tym złobeczkem
Bys nas raczył błogostawie
y od szkody nas wybawie,
w trzodzie owieczki,
Amoy mity wzięwsty Franek obarzanek
Hak ma sta garuostek
Kuba koszyk Truszek
Kładę Panu po Kolendzie
Jeżeli tego malo będzie
Damy Jabluszek,
Maciek z Walkiem się zma wiec maig
Do nowego Pana
Jedaję barana

Ofiarwie Maciek Koze
 Michat z Kubo co miec moze
 Niesie do Pana.

Za drugimi Michat stary, od Koszary
 Bięty niosze mleka
 Ywota zdaleka
 Aby miato swięte Panie
 Kasze stodka na sniadanie
 Mwie Kochanie.

Bartek z Walliem idze radza cotez dadza
 Za podaniecki
 Dlatey Dzieci nociki
 Cieptę z Martem kukielockę
 By posili Dzieci nociki.
 Aby nie zgłodniato.

Idy oddali swoje dary, wedlug miary
 Wistysy do muzyki
 Cy nize swe obrętki
 Zaczynaia grac weselo
 Skacze poe kopiewoto
 Przy dobrej Chwili.

Chyć na Dudaach, obek onaty, gra wymbaty
 Stwedko przy nim stoi
 Hucze na oboj
 Hlayryto po drugiej stronie
 Wygrywaie na Fuzonie
 Przy innym reżonie

z Marek z Klawirza w organki gra w Maltanki
 Kuba stawe do Bogu
 Wygrywa na rogu
 Coraz więcej ich przybywa.
 Każdy wrzeszeć, każdy piewa
 Ho ho ho ho ho ho.

Idy się wstęsy odrywawali y słuchali
 Ze piękna muzyka
 y gray wykryka
 Tomek mowi ledwie stoisie
 Idym wstęszat te oboisie
 Te verce moie.

Matur mowi sioyxe moia do oboja
 y Dorca tecki
 Dlatey Dzieci nociki
 Zagrayto mu w dziecnie mieto
 By się znami uciesyto.
 Te pania tecka.

24

Ade Boze dane Dinor
Alep meyzor zayde timor
Stugi tworego
Latynista allegue wy kisty kwi
He cudzoziemcy
Domu awos Niemcy
Niechylecy ai juz przepedire
Jam omnesq' hinc abire
Ergo wsty sey zaspiewamy zawotajmy
Hic Christum natu
Verbu' caro factum.
Hobis Celo datum
Gratis Natum
Hobis datum.
Manna vivante Amen

Trenodia Beati Jacoponi
Cuius Mundus militat sub vana gloria.
Cujus prosperitas est transitoria.
Tamen cito labitur ejus potentia
Quam vasa figuli, que sūt, fragilia
Plus crede literis scriptis in glacie
Quam mundi miseris prosperitatibus
Fallax in somniis virtutis in specie
Qui nunquam habuit tempus fiducia
Credendu' magis vitris fallacibus
Quam mundo fragili vane fallacia
Falsus in somniis et veritatibus
Falsusq' studiis et voluptatibus.
Dic ubi Salomon olim tam nobilis
Aut Samson Dux invincibilis
Dic ubi Absalon vultu mirabili
vel Dullis sonatas nullum amabilis
Quo Cesarabit celos imperio
vel Dives epulo totus in prandio.
Dic ubi Tullius clarus eloquio
vel Aristoteles summus ingenio.

Tot clari Proceres tot rerum spatia
 Tot ora Praeulorum, tot Regna fortia
 Tot mundi Principes tanta potentia
 In ictu oculi clauduntur omnia,
 Quam breve festum hae mundi gloria
 Ut umbra hominis et ejus gaudia
 Quae semper subtrahunt aeterna praemia
 Et ducunt homines ad dura tenabra
 O! Ecce vermium, o Massa puberis
 O nox o. vanitas, cur sic extolleris
 Ignorans peritus utrum cras vixeris
 Fac bonum omnibus, dico quoniam plurimis
 Hae carnis gloria, quae magnis perditur
 Sacris in literis, flor feris dicitur
 Ut leve folium quod vento rapitur
 Sic vita hominis, quae cito extinguitur.
 Nihil tuum dixeris, quod potes perdere
 Quod mundus tribuit
 Superna cogita Corrit in
 Felix qui potuit mundum.

Oda J. W. Rzewskiego Helmana W. Koronnego

Smutne try w Niebie, gdyby miayce miały
 Wszystkie tam kraje wptaczby się rozklaty
 Poszedłby wolen nagły z pod obłokow.
 Hakrztatt potokow

Upada Zakon cnota zaszczycony
 Krowi Meżnikow, tak liczą zbrozony
 Rzymowi lubem przywiązany wczas długi
 Peten Zasługi

Oddawły Niebu tyłu synow przeciw
 Czym! sama Matka wygnanka na świecie
 Podobnych iście wydataby z siebie
 Tym co w Niebie.

28

Trak, China, Japon tysiączne Narody
Swiadcza obmyci mocą swiętej wody.
Migdy licznemi ludzi Robkich Gminy
Licząc swe wyiny.

Hey J. M. A. Imieniem wstawieni
Gdzież się będziecie tutaj rozproszeni
Biedni po świecie straciwszy urzędów
Y imię waszedy.

Wy którzy przestępnym uczyliście świata,
Mogę rości, zasług taż waszych zapłata?
Ponowie zbrodnie takż kare praca
W Naidgradę wraca?

Ostygnie Wiary gorliwości strapiena
Młodz ptakac będzie cwieżeń pozbawiona
Ceterpe z werni y Apollo smutni
Zapomnia Lutni

Ty co twe coto troista korona
Stałasz Cytte swięty bądź o bronę
Kodnieś upadły ten Zakon na nogi
Oddat Los wrogi.

San de Matre, Sanctissima.

Turba Colorum Parate Chororum
Venit Regina Mater Divina
Maria.

+ Nos mortales Matris Sodales
Pro vobis orat Deum exorat
maria

Laudes cantate et exultate
Venit Regina Mater Divina
maria.

Flos sine spina est haec Regina
Flos puritatis Virginitatis
maria

Haec in procella est Maris Stella
Haec adjuvabit Portum monstrabit
maria

Hanc invocate Matrem orate
Et Virgo vera Mater Sincera
maria

Haec stigiosu Caput monstrosu
Serpentis stravit hocq' donavit
maria

O Mater pia Virgo Maria
Mortis in hora pro nobis ora
maria

Dabo tibi ubera mea Can. 7.

Najbardziej szczeremu Oblubienicy z Siostra

O Oblubienica oraz Matka byc potrzeba
Sam sata pierni twoje przedwieki Ty moje

Wzyc sobie wraz Matkami biezniemy oboje

Sates te pierni co ja wzyc ze mnie ty Bratem
Ja Siostra, Twoja biez narwieki a ratem

Ty moje Brat Oblubienicy Ojciec Matka
z Sij pokarm krew y ciato, Dusze do ostatka

alia Carmina.

W zimie czas wesoty bedzie, z zlygodzieta na Ardyzie biez
Sam e nuzi beda, dygaty jak tyd uderzy w Gymbaty
Jely miazg dnu bachusowe nastana, czasy niezdrone
Bedziecie w Jzwie bolate, z zelis pitepit niemato.

29

Kto stały albo nie zdrowy bierz lekarstwo w dzień Majowy
Kieścisias gdy się poźniesz kwasie, Latwiej iskiekhe, zgasie
Ciepł zas niedba o Doktora Gdy się naciad dobrze w chora
Woli chleb niż Ligutki Kieścisiasigoy kukutki

W Lecie kanikula swieci, ktora w sierpniu upat nieci
Zakrym ten czas nie jest zdrowy Zutas keta na stalone gtony
w Futrze już zstanka kto chodki. Tyd proteie na nie wygodki
Kietak od Mulow przepadnie, jak gdy się wnie lichwa w kradnie

Przyimij Joseia bo istocem y będz w Jevieni o chociem
U Kapego po obiedzie Za wite kiedy kto przyiedzie
Aniech dikiy naczeza Zrena niewypie uina Dzbana
Ytak udyda odprawi do noy kto bawi.

Vista cor ira frequens meus raro gaudia pbeno.
Mactria conuomunt corpora fine breui
Smutne serce gniewieżyty tymy stradko wazoty
Se bity rzechy narypiedzey tudiom kopig doty

Zytem żyć byto żytem żyta woda
Przepitem żyć w żyć żyto żyć szkoda.

Quo cuiq; ibo su semp bibo nūgm sobrig d seip pino

Cypij przypij Winko kochane

Cy day go day w wieitoy mane
w Wieitor ty kano semp de. Dzbano Bomulbu u uires etuc
malevires. Dzbang e Pater konewka Mater, soror szklenica
Wenter piwnica. Lubox est pauper westis na grilbie cie
Day nam wineczka mi tego przecie. Aty Domine susia do
bry mine, Wy stas doliu dła kompaniu, Sobie uirtutem
amnie calutem boziem optare przy wpiare
Tobie po smieru voluntas nulla. Kiech ze się tera z
Cztowiek nahula. Ergo bibamus et exclamamg
Mori e a tergo bibamus ergo a to skone ty wsty
Domu vadamus.

Inskrypcya znaleziona w Ruinach Starożytnego
Miasta Pensepolis.

Dicas	Scis	Dicit	Scit	Audit	Espey
Facias	Potes	Facit	Potest	facit	Credit
Credas	Audis	Credit	Audit	Credit	potest
Expedas	habes	Expendit	Habet	potest	habet
Judices	Vides	Judicat	videt	judicat	Est
Quod	Quodcumq	Quodcumq	Quodcumq	Sape	Quodcumq

Kopia Listu cara Turckiego

Wszystkich Braci Turckich, Greckich, Macedoniskich, Jeruzolimskich, Wielkiego y matego Egiptu, Krol nad krolmi niekryszcijanami, Wnuk y Straznik Pracy, Grobu Dawidskiego, Intrygator, Chrzciciel, Przekazanie Wam, koczakom, abyście się poddali, y więcej nie turbowali bez wszelkiej turbawy y przeciwnosci polgi.

Responz na ten list.

Mystawnij Otomany, Koronnyj Asawutowe na Dorobach y za porobami, y Wrozkom potuznym y dobrym, motodeciami, stojmy, tobi tak widpy, dalem, Ty Rutlan, Turckey, Krol, Klatoh, Duska, Brat, Seredusielcy y Drobny, z adno znym, kolistynu, wany, z Cort, sotyt, aty is, ab woi, lat, daty, z kury, kupiat. Ty samo, kurypera, Wnuk y, sekretar, Grecky, Kuchiar, Balkonowy, Musar, Serosotymsky, Browarnyk, Altoran, drynsky, Synowar, Wyrokoh, y, Matoh, Chyptu, Durnar, Tobaka, Tatarska, Mara, Moskowska, Kotucha, Ukrainska, Kysel, Kamenecky, kal, Podilsky, Duren, Wotowsky, Staty, Za, Bouita y, Atsho, Cortu, Krlitysky, sia, po, nim, igtho, Duren, Bzalen y, Bluhawec, Tobi, Didiży, Synu, ne, podda, iemo, sia, iaki, Ryba, z, Wodoiu, zotromosia, y, byty, budemu, sia, ateper, nas, statok, za, mist, pečat, Nagedemo, Tebi, w, Kot, to, od, nas, maieb, widpy, zozacky.

Carmina

Postujcie wszyscy a lud widziec bedziem
Anty patyżny, Ptak Orzel z Labędziem
Idzie do swory, lud to nowey, mody,
Widziec Labędzia pod Ortem bez szkody.

Na ztodzieja szerekatem, na samjata milczatem
Pamu mym, glosem, Pani się milczkiem podobatem.

30
Pieśń Ruska, pamięni o Smierci

Jeszcze słońce nie zaszło, ia spaty Kładiusia.
 Dospowidy nehadaju Bohu nemołuzia
 Kąit lude skizo ia umru, a ia żyty budu
 Nikto tyłko natym switi żyty heba, o bwi żyty
 Pamiatayte Kotowice nadabstyi dary
 Cy iak woimut křižneje ti to položut namar
 Cy iak skąit dobowaty dorohij skaty
 Aużer meni na tam toj swit z roboju ne wliaty
 A iak skąit wykopaty kłebokyi doty +
 Jak zasypłat piškom oety ne klanut nikoty
 Hey ia warat u wsi diwony, otretij hodyni
 Poktoniusia semu switu y swoicy rodyni.

heba
 Chci bym ja zwołaja wiaču sam tobo ne
 + Gły dołety w ten křiżny spawny z Heba.

Pieśń Druga Ruska.

Ka Nebeskoj hori pry swiatom sobori
 Atty Atty Atty tuja
 Swiatyia z braty wsi prałmykowaty
 Wo zduchamy Nebesky my
 z Anhelokymy Cherowymy
 Hospody pomytuy
 Wsioko myra ba hatko, w trepiery poradkom
 Atty Atty Atty tuja
 Sadowyju popid boky, z Carimy Porokoy
 Popid stina swiaścicy ky
 Popid bocku muczyny ky
 Hospody pomytuy
 Petro z Apostoty zadia pozastoty.
 Atty Atty Atty tuja
 Beredstie Wladky w kutaik kroselny ky
 Na pypia kach ototy i
 Piala nych staly Diwisi
 Hospody pomytuy
 Mykotay nait Czemy wiat siado poitleny
 Atty Atty Atty tuja
 Propyja do Swana na chylyusy Dżbana.
 Krykam potym na Karawku
 Szczoł podala z wyrom flakky
 Hospody pomytuy
 Ostatyia z Propontykom pijut w szaniak Horzicy kom
 Atty Atty Atty tuja
 Otera z kauksju Medok konouktuju
 Pantalemom lejut z Pan kom
 Dopywajut kaniun zankom
 Hospody pomytuy

Ktyczet Stec z chaty zborow Lane a Brato

Atty Atty Atty tuja
Onu try Paźnume pyi domene kume
Fedor charku Wazy tyja
Pyi domene bidu yia
Wereszety + Melkyta dobra odowysta
Hospody pomny tuj

Atty Atty Atty tuja
Swiatysia na Nebi koryuka w mrozi
Dusza moja bez horozza
Poticha woswim chorozza
Hospody pomny tuj

Syonskij Doczky zahraty w kory poczky
Atty Atty Atty tuja

Na Gymbatach ilka awsumu Haurytho
Semer zewe w krawozky Dutki
Hrymko w swyżekawku kory dize tritky
Hospody pomny tuj

Bo kory wsty skapku w zicim fur w tanec Hapku
Atty Atty Atty tuja

Satamona Kniazia pochopyta pazia
Les z mownowiu Hadyiu keryny
Ktym z Herynyko do toj Gedy
Hospody pomny tuj

A Dawyda Cara popocieta Sara
Atty Atty Atty tuja

Tot w zicim w kobru hraty kopy wytynaty
Tetiana sterzice wrukij
Pid kaku juczty do Luki
Hospody pomny tuj

A Ferda z opydy tnet krasom prywidy
Atty Atty Atty tuja

Rayka z tankom w Kupi kresut Berk hotubci
Maxim Prokop koladuiet
z bo kustawom besiduiet
Hospody pomny tuj

A Mychato w trubu kryleniu nawsiu kubu
Atty Atty Atty tuja

Hodi kowonyty Czas do domu pity
Blahodarim po kton dajucy
Amin amin spiwajucy
Hospody pomny tuj

Nieszczęśliwe lata letore iatu trawie
Tylko w zadumieniu wiek swoy młody bawie
Nieszczęsne momeńta, niestety godziny
ktorych dostatem się wtutej, że krajiny

Przezroczyste wody y wywołie skaty,
ktore obożyły Kamieniec wypaniaty
Przed wami się żale, wynabstawcie ucha
Bo mnie w tym kamieniu, nikt nie ustucha

Wolał bym wiek młody strawić ze zbierzeży
Alboleż zniememni być dtugo bydyży
Ażli tu wstę młode darmo trawie lata
y wiałach używać zawsze muzyki swiata

Bożday się ten niesmit kto te wyciost lasy
Ażaktadat mury, w tak tetymie czasy
Bo wesote sieba godziny ockota
Wsamym tylko mieście panuje niecznota

Bożday takie kraie nigdy niestyneży
choć jest za herb stonice by nie zaiacziaty
Półnie po wsiach Miasteczkach
że iden drugiego do śmierci przywożdzi

Nieszczęsne Rodole smieleżato mowię
Bo w dnyom krostakiem ptacz moie zdrowie
Aniżli komu uokarzyć niędadżę
Nierozumny mowię podwarte prowadżę
Kawiećnie więziemie.

Pieśń Ruska o S. Duchu.

Stożnych Duchowny radoży y spotny
Stidny woko swiata kryknite,
So Apostoty prymite.

Ropu blahodaty

Oblak rozdilaet iazyky rozdaet
Rybarzy o hnen nymy
Je w reiem uziarny ony
Ywsem wraham strastnymy

Spasy Zbawytel y Duch utiszytel
Otec Boh bezmaczatem
Yw Bozestwi jest rawen
Y Duch bezmaczatem

Swiaty Boze Otze, swiaty Kriply Tworcze
Swiaty bez smertny Cam
Pyitny od nas wiu czest chwatu
Daiuszce tebi nawiky

Fes pro wity ryri w fenusatym skom Syri
Boze Ducha Swoiho
Kestemy swiataho
smolyntia zedwi kolubice.

Piesn o S. Janie Nepomocenie

Będge ostawiony przez ludzkie izyki
A niembige znikad pomocy
Idymnie z kazdey strony zabzyle humory
Attakuią wedricie y wnocy
Serce sy lekca Dusza k troskana
Chiba porzka stego e Jana
Zastawionych videt uwolni

Już niemile życie w takowych obrotach
Juszy folginiema me serce
Tylko ptakac skrycie w codziennych zamysłach
Y żalic się naswe ostżerze
Idy tez niewtanie a serce molleje
W cudownym Janie sktad an naid
Ze starpiacych honor naprawi,

Niechajże pamięta kto cudzym honorem
 Trząsa bez wszelkiego Respektu
 Ze gęba zawzięta i swoimże izorem
 Dozreka się tegoż Despektu
 Toć się to samo y temuż isci
 Co obliźniemu y znieawisici
 Nagotował mu zte oddanie
 Lzy z oczu idące pograżone nadno
 I nierychto wyjdą z otętu
 Paszkwile i myłone ubymowie niestrudno
 Ze węgicie wiele atramentu
 Bo która plama mnie teraz nudzi
 Będą hanbiemi także odłudzi
 Jch Bog skartę chociaż nierychto
 A ia sobie teraz przy mým Protektorze
 Lzy starszy z wysch powieki
 Com pta kat nieraz w zawziętym humorze
 Jezdem wolny już z ich opieki
 Już ci pochmura widzę pogodą
 Po importurach stawy nadgroda
 Co zerekali na Wiatr uciekli.

Pieśń Konfederacka

Marz Polacy Marz do Broni
 Gdy nas Moskwa zewzgd goni
 Przy Wolności y przy prawie
 Hley do Broni
 Stan Polaku tutaj zwańcie
 Hley do Broni
 Tartaryicy Diabliżi wnuki
 Corobili w Polzeczce sztuki
 Hley do Broni

Sami Moskwe sprowadzili
Zeby Polskę wyniszczyli Hey do Broni

ciotka w Jerone ubrali

By Wiare z nim zerwali

Juz Biskupa Kipowskiego Hey do Broni

Wziętorazem Krakowskiego

I Hetmana Bzeuskiego Hey do Broni

Wziętorazem Syna Jego Hey do Broni

La co w Moskwe ich zabrano

La ztoczyńcow poczytano Hey do Broni

Skoro nakoni wraz wujdziemy

Wnet Moskalew wybijemy Hey do Broni

Stan Polaku stari z orężem

Stawij Polozite do bym Muzem Hey do Broni

La pomoc Wzzechmocnego

Boga litowaiwego Hey do Broni

Diern Malecholiczna.

Dlugoi mi Fortuna blykac sie dozwo ⁴⁸

w Niepomyblney Swiata krajnie

zar by juz skosztowac stodyczy pokoju

Poki porawieku nieminie

Statany umyrt swych mysliszturnami

Udretone serce doyc uawkami

Miley z Casem pragnie swobody.

Na coż mię wydały ^{w nętki mojej} lata które Matki
 kiedy żyły cały wiek w niewoli.
 Na coż się przydały lata które trawie
 gdy ich ~~nie~~ przyjdzie trawie bez doli.
 Bo Bóg zwyciężycielem rządzi y doli swobodę
 Być w stanie zupełnym, bez światowego
 To y Małe wszystkie dostatkę.

Toć prawda mój Boże, jes mi dat bzy władze
 By m się niemi zgodził w mym życiu
 Czy gdy stan obieram mam piłności w wadze
 Wiedząc Wola, Twój, w zakęciu
 Boję się bym zdręgi nie zbłądził od celu
 Od którego błądził nie szczęnych ach wielu
 Nie poznawaj twego instynktu

Odbierz więc stworco, te władze a rakię
 Tak kieruj, iako swoim sługę
 Odbierz gwałt natury absolutnym rządom
 Bo już bym mógłby być sługę
 Odbierz umysł serce y całe me zdanie
 Nie daj się stać w którymś chęć mnie z bawi stanie
 Zana Twoje go towo wołanie amen.

Pieśń na Pochwałę J.K.M.C.
 Idź Chorągiew z Parolem
 Amow Kłoby nie z Krotom
 Jedność trzymał przegrywał
 Związki Wojsko rozrywał.

Wiwat wiwat niech żyje
Krajów wiele podobie
Stanisław August Czwarty
Niech drżą Tureckie warty
Panuj Królu spokojnie
Achoc by też y w Wojnie
Stużyc będą Rodacy
Bitni zawsze Polacy.

Na Korytowskiego Komendę Luwowską
Niewynosię tak bardzo Korytowski z tego
Pomniąc że spędził z Matką Putańskiego
Zgad się wiele spodziewa, ale tyś kasz mało
Bonum Order odbierzesz to powiesz Ciato

~~Na Korytowskiego Komendę Luwowską~~
~~Coż mi Słuchaję przypominaję~~
Da Bog ywa będzie napatwbita Stowa.
Na Stogę Miejskiego.

Latos na Szlachte Kule Łonie Satoocy ni
Który wzięty zastugę Miejskiego od Swini
Zamiatatos w Krakowie Ratusz y Ulice
Stuznie y ty w nadgródę weźmieś Szubieni^{ca.}

Pieśń o Najświętszej Pannie Maryi.

Przyznać to muszę Maryi, że Protektorka Swo-
ta, wszakże na świecie wszelako, nie szczęśliwość przepła-
ta, życie odrzucić rzeczy Świątowe, ani uważać na
Ludzką mowę, a mieć w Sercu Maryję, słuźnicę
sta na Lelię, bo w Sercu rozkwitneta.

Bogini całego Świata koto wszelkicy Wol-
ności, Rayka iezes Barienko, naysiębnieysha pię-
łnowci, kiewiami swemi Storce karmita, dla odkupie-
nia Świata powita Jęstany Anioł od Ojca do P. Ma-
ryi Serca, y tak wdzięcznie ją witał.

Smutne tam było zowstanie gdy do Ogroy cu-
isć miał, y tak Maryi powiedział, że za lud Swoy
umrzeckijal, Matucha jego gdy to wtywata, upad-
szy na ziemię z Żalu zemdlata. An' ciężka Barienk a
dowiedziałby się o Mece Synaska naysmiłszego.

Dziękujemy Pannie Maryi, że nato
zwolita, że kwię Syna Swoiego katy Świat od-
kupita. Rozpamiętalimy nadgrode jego Męke Jezusa
Syna Bożego. Staćmy dzisiaj Żurliwie a będziemy
w Siebie życzliwie z Wini krolowac na Wiski
Amen.

AMEN

##

35

Epitaphium Patriae Polonia.

Sta Viator.

Qui cito permeas Poloniam
Non tuta haec in Polonia statio
Quam nec Rex, nec Lex, nec regit ratio.

Paululu' morare, diu mirare,
Regnum sine Rege, & Reas sine Lege
Imo ne vit otius. Vide curiosius.

Multos Reges, nullu' Regem, multas Leges, nulla Lege
Omnes volunt regnare, sed non possunt,
Omnes Leges possunt scire, sed non observare
Et cum omnibus unu' liceat, cum omnibus peccant.

Pro Libertate habent licentia, p' legis sui velle.

Et sic

Ambitus Dominandi stumacia parendi, in suos vertit
et convertunt.

Unde

Reges ex Reges, Curia furia, Ministri Sinistri
Senatores proditores. Tribunalia venalia
Civitates, egestates, Pagine vagi. Rura Obscuras
Belli directores, raptores. Praefecti imperfecti
Officiales illis aequales Equitatus nudatus,
Infanteria miseria, bellu' imbellum
Pugna fugas.

His visis, Auditis.

Abi Viator (hanc)

Nobis, meliora Precare

Gratulatio.

I wspanle splendo u Nie wyli
zle 120 row ba 120
Ty 12020 hono y cotrze Ty.

Alia

In An Tri di di sor pere
 Hos quis sti rus ra to mit
 San Bri mi du mor rede
 Idem Colonic
 Ktor zt Cerberu przekle zabi
 Ych ośi
 Tot mit Chrystu a Mezen stwem ta
 zbawi

CARMINA VARRIA.

Proijit in Tyberim natu' Pater hunc Canis effert.
 Fit Pater ergo Canis, fit canis ergo Pater.

Redemptio & Pgeneratio

Nos Satan a muliere emit Christus & redemit
 Christus nos lavit quos maculavit Adam.

Ide' Polonice
 Kart od Niewiaſty wioſt nas sobie Tupem,
 Chrystus nas swej krwi wybawit okupem.
 Lmyt nas Chrystus, ktorych zbrodnia
 Wrazał Adam pierworodnia.

Prosopopeyia Lechia suo super interitu lamentantis

Niebardziej Jeremiasz Jeruzalem Miasta
 Niebardziej Dziatki plakata Niewiasta.
 Tak ja smutna Lechia, tham Dzioſiſz tacilivie.
 Ktoram wiem izigine, lecz nieubnem czy zyje.
 Moy kleynot, me pierzeczoty, Filary ozdoby.
 Smutne z igkiem okropnym odziaty Zato by.
 Bog zbluzniony, pod nogi wylana krew Swięta
 Seb Aniel'ski z Oltarzarkucon pod szedzenie ta.
 Węziary swiatto przy omione zburzone Swięty nie
 Kwie niewinna, gtef wody y mork wielki plynie.
 Luter kalwin Schismatykiecie czarta bledy.
 Na katolika Czyni katolik zapęcy.
 Biskup Kaptan Wódz Senat Kay daniami bize ka
 Posket Szlachcie, y Wolnosc w niewolniczym stę ka
 Jarzmie Prody Miasta Miasteczka, Wsie Wroki
 Wegtem pustynia stary, sig lud trovki
 z Smierciavroga ponosi domy pola lavy
 Bunt taig, zgube morka, o' nieludzkie czasy.

26

Na Dziedzica poddany, zuchwalesig targa
 Jek, Lament, y Lay wstedy, wstedy ptacz y skargas
 Brat, na Brata Syn na mnie
 Ginie Miara, ia gine, ginie wolnosc zloty
 Niastety z! mnie Cyczynie, mnie giniecy biada!
 Zaczomnie moi chlovczcy, dose mam od Saviada.
 Lecz mito nieznovnicyza, ia Sionu Duna
 Z Elloy zeszem stagam, oni cielca y batwana
 Z otkwilonem czczg wielbia, ia z wyborem meza
 Wolnastaj, pty Bogu, i wigtoty orza.
 Do Baala sy, cina, ia z pokorna, proza
 Ide do nich iak Judyth, oni zharda groza.
 Iak Holofern mizczg is, a choc iako Lania
 Czeg ich Lavia, y iako mitoci Pelikana
 Czeg ich karmic, choc pievic iako Matka siera.
 Mng gardza a cina sy wstecz do Lucypora
 Iak w wpych Postach, czy Ortach, te iastczurce plemie
 Z Warzawy zrobit Kalicz ginne zte ziemie.
 Lecz co zyskal Irael, ze czut zloty cieke.
 Co zrek, ze Baalowi unizatsy wielce.
 Co za profit, korzysat ow Holofern hardy
 Toi speza oni wzmng, za swoje azardy.
 Z Grekiem zgingat Holofern, ludnie wprzat Ziemi.
 Zactym rowny zysk, rowny ci odbiera, zniemi.

Colloquium Morialis ad Adolescentem.

- Mo: Metibi teg mihi, Genus etas et decor equant,
 Ado: Cur n' ergo sumus, sic in amore pares?
 Ado: Ne hac veste places, aliis nigra vestis amatur
 Quae nigra vult, fugio candida semper amo.
 Mo: Et hac veste nigra, niveam tamen aspice carnem
 Si vestem fugeris, candida crura petas.
 Ado: Nupsisti Christo, quem n' offendere fas est,
 Hoc velum, sponsam, te facit esse Dei.
 Mo: Deponam velum, deponam cetera quaeque
 Intrabo Thronum nuda puella tuum.
 Ado: Si careas velo, alia, tamen, n' potest esse.
 Vestibus ablatis jam mea culpa minor.
 Mo: Culpa tamen sed culpa levis, foret ista, fatemur
 Et quoque peccatum, sed veniale tuum.

Ado. Uxorem violare viri, grave crimen habetur
Sed gravius Sponsam Te violare Dei.

Mon. Viciisti nostrum Sancta ratione, furorem
Gaudeo quod verbis jam superata tuis
Ego velim nolim maneam claustratis ut olim
Mens dolet et magnum, saucia vulnus habet.

Cho Korrespondujące się Damie i edney po sali prze
chodzącej, dwóch kon kurrentow mciącej.

Juz tey sali okropney wcale ni enawidze, - Widze;
Po kompaniach po gosciach iak powoynie. - Oy ruc
Kto tu jest? Kto tu gada? chociaż sala pusta - - - Usta.
Co zausta, co zarzec? to mowu używa - - - Zywa
Pokaż mi czyś domowy, czyli gościnny? - - - Imny
Czyś nasz, czyś cudzy? co za osobę ukrywasz? - - - ywasz
To chyba Bostwo iakie niedosięgłe całe. . . . Ale
Lecz powiedz strach mnie bierze, czyś kłonię dradziecko.
Brze Bog co za dziecko, chiba o mamienie - mamienie
To pewnie Dziecko Wenery skrzydlate. . . . a, te,
Jyso Brzek kupido co Wenerze sprzyja, . . . y ia.
Jyso z Matka mnie trapiś, pyta choc z boiatria - iatnia
Niec proszę ci moy Danie, niech życie spokojnie - - Oy ruc,
Niec mych myśli ustawnie niekto pog, . . . O co?
Oto mam dwóch Klientow, oktoych ci powiem - Owiem.
Który mnie sobie lepi z nich upodoba - - - Oba
Lecz któremu mam sprzyjac komu odpowiedzieć. Wiedzieć
Trudnoż boto Cłowieka, tak wstawić nie potnac. . . . O znac.
Lecz który proszę mnie tych lepi tentuje, - - - ten tuie
Oba teraz bo tu są, to pewnie Antoni. . . . O ni.
To pewnie A N swych chęci użyć. . . . Zycze.

Wiersz Jm R. Rutaskiego i Jm Wareckiego
Vita domus, Conjuna Proles, sunt chara cuiq;
Patria Libertas anteponenda magis
Libertate Fides, conjunctis viribus ergo,
Conjuge Prole domo, morte tuenda manet.
Idem Łońnice.

Zycie Dom Dzieci wa miłe każdemu
Oczyżna wolność nadto po staremu

Hać Wolności Wiare, przetożmy wstężym
Zonę Dzielu Dom ięć na ubospięćteniu.

~~Hać~~
Femina Rex opprobrius, & Eques, Perig potestas
Alectria Polonia Ultima, fata dabunt.

Polonice
Baba Krol, ucisk Szlachty z Duchowniaka wstężę,
Te trzy rzeczy do zguby Polska przyprowadza
Lugnate. Billuckaycie.

Jak woionac kiedy strach gotow do Curyku
Woloch, gdy stanie w oclach, cudze kękuręku
Mato ma serca Totniert, a wita boiazni.
Idy zawste z Berestecka, ciagnie do Deratni
Dlatego do odwagi serca duto wadzi.
Idy rj dan i Rotmistrz Rapiot na Derusa sadzi.
Ciem wotolskie choragwie letkie naty waię;
Bo zawste cigzko biorę tetko uciękaię;

Wiewzo Panistwie Moskiewskim Stante revolutione z Prusa.

Wista mi Moskwa konia, iac go nie zatnie
Kpi Moskwa, bo moy ten kon, ich Caryce mitnie
Carowa bez potomka na Fronuę sposobi.
Czego Biron nie trobit, to moy Ogier robi
Teraz też Moskwa będzie w lepszy maniere
Przyjawsty Familij po Pruskim Ogierze
Herb dziwny będą mieli, co w Litwie pogonia
Tow Moskwa każdy Moskal put kpay put konia.

Strupia Głowa.

Ty który widzis mnie ięgoże
Takty bytam wtey posturze
Ty będziesz, iak ia potym
Idz z Bogiem a mysl otyn.

Zdanie pewnego o Prawie Polskim.

Trzed w iedziec, iakim w Polzecz, prawo idzie torem.
Tlustemu bardz tatwo, chudemu oporem,
Pan dat kiem Pani Zadkiem, Parma u ktonami
Toc wy biedni Turysci precz z Munimentami.

~~Wiewzo~~
Oycę z Matki bogata, ma Meza Bogatka.
Przecież ieszcie kwestnie, klozite n. matka

~~Epitaphium Zakonnika. a S. Victore. u. Cary. Lu.~~
~~Epitaphium Zakonnika. a S. Victore. u. Cary. Lu.~~
~~Epitaphium Zakonnika. a S. Victore. u. Cary. Lu.~~
~~Epitaphium Zakonnika. a S. Victore. u. Cary. Lu.~~

Rustici Natura

Rapax est natura
Vulpes in Aula,
Sapiens in discursu
Taurus in Agro
Idiota in Templis
Comes in Taberna
Ursus in Lecto
Sax ad mensam.

Porta patens Esto.
Nulli claudaris honesto

Quando Marcus Pascha dabit
Antonius Pentecosten celebrabit
Ioannes in Corpore Christi stabit
Totus Mundus ve clamabit.

Epitaphium Zakonnika. a S. Victore. u. Cary. Lu.
Heres peccati natus filius ira
Exiliis reus nascit' omnis homo
Unde superbit homo, cuius scepsio culpa
Nasci pena labor vita, necesse mori
Vana salus hominis, vanus decor, omnia vana
Inter vana, nihil vanius, est homine
Dum magis alludit presentis gloria vite,
Præterit imo, fugit non fugit imo perit.
Post hominem vermis, post vermem cinis. Eheu!
Sic redit accipere, gloria nostra simul
Hic ego qui jaceo miser, et miserabilis Adam
Una p' summo munere posco pacem.

38

Peccavi fateor venia peto, parce labenti
Parce Pater, Fratres parce, parce Deus.

Rozmowa dwóch Kawalerów, jednego (jakto Niemca, Jmieniarski
Grafa. Męskiego Jmienia i drugiego Jmieniem Lubidamskiego Polaka
razem na noc zechanych.

Przy schytku Stonca gdysie już chowato
i gdzie zmrok wypęga za zmiasta ludzi smiato.
Każdy wtey dobie z swiatto się stara
w tedy przyjeżdża kawalerow para.
Jeden wysoki wycmukty w Mundurze
z Urochy zacny takia sobie wraże
Bo Lubidamski z Kochanowskich bierze
Swego Jmienia polizetek wtey mierze.
Z Siada powoli oddaie Rumaka,
wtedy noc tradzi Niemca nieboraka
Skoro wywiada strudzony z Kolasy
Wesół że przykre był przeiechac lazny
Wita Polaka zastępcy wnosi
w pierwotym podatkku natabaizkę prosi
w tym nastapita iedzenia godzina.
Doktorey do brze napiliwiz wina.
Jak tylko wino skutek czynic miało
Tak się im zaraz rozmawiac zachciało.
Gdzie Lubidamski doznaie Dam taszę
Zachot ich stroic w wielką pochwal mapkę.
Niemiec zas opak będąc u krzywdzony
Od Dam y kaniem w przyiazni w ganderony
Zamiast czi winney y zwykłej pochwalaty
Gardził Damami ow Niemiec zachębaty.
I ile razy był wiakeij rozmowie
Damy nie ludzie to iego przystowie.
Polski Kawaler koncząc z nim rozmowy
Niemiec zas mowic' pocinie temi stowy.
Grafi. Mospan Lubidamski mego
Jch pite W Pan Laskawego
Oid teraz mowita
To W Panu do słow wlozyla
Lubid. Czas do wczasu nastae iednak dla przyiazni
Stuchac bede W Pana Gociaz omnie san drajni.
Grafi. Jak ia mieszkac na swego
Chalupa Niemckiego
To ia rozny Dama znala
Utroche Kochala.

Lubidamski

Lubi: Ten mnie marzy potroche, koniec Wk. roznosze.
Sutro W Pan domowisz swych chęci potowę

Graf: Słuchaj W Pan moją słowa
Jakia mówi ze Białogłowa
Nyx nie jest Człowieka
Sebal pierze go na fięka.

Lubi: o Damy yo Damny upomniecie, muzy
Boich czeż y staniu, iako wtasną duszę.
Ludzi mi wszy, cy ięzdamy, ludz mi też y Damny
Wszak z Pięma ocywisty tego dowod mamy.

Graf: Tęgo Pięma niegadaj
Ale to pojadaj
ze Pan Bog z swoy ochota.
Adam zrobot z blo ta
Potym jemy dychal
z Boku kosi wypiechal.
y z takiego kosi,
Ewa stanol w calosci
To Adam Kochanego
miał z blo tow ciał swego
a Ewa Kosiiany
He jest człowiek nazwany.

Lubi: Adam z Ziemi Ewa z kosi, kosi zas jest Adama.
Więzi ze Ewa jest z ziemi, to jest prawda sama.

Graf: He prawda, fałsz natęgo.
Słuchaj W Pan inżęgo
Pan Bog tak gadaj
Jak na pekny ray wpadaj.
Drobny człowiek a na opraku naszego podobny

To Adam ten obraz miała
A Pan Ewa gdzie podziała
Był Ewa obraz Adama
Dla tego człowiek nyx jest Dama.

Lubi: Niech malarz dwa portrety, krota odmaluje
Wszak podobien, two drugi portret wystawuje
Prze to Ewa Adama żywy obraz nowi.
Adam zas swego Boga ciotny portret głosi;

39

Toczy Ewa samego Boga jest obrazem
A zatytn jest człowiekiem, człowieka wyrazem

Grasf: Tebal pwa tego moży
W Pan swoy kreći głoty
Wszak Pan Bog możyła
Ze Ewa pomoc zrobiła

Nie ierzt człowiek samego dobry, zrobmy iea niego pomoc.

To ia wten momenty
Możył ze instrumenty
Kazdy iest Białogłowa
Bito Pismo Chowa
Wice milotow Kofala
Nie iest Kofal to ia nie gala
Ani szewski sztydla
Ani krawcow igla
Był szew krawc na surięcie
Lubo mu pomagat przecie
To i z krolego z baby
Iest pomoc chocia z slaby
Prieto nyz iest czlozieka
D swego tuez barz daleka.

Lubi: Białogłowa Mężowi na pomoc przydana
Prawda by człowiekiem była y ona kochana.
Bo proste kto człowieka w tabosci ratuje?
Wszak człowiek to szewista człowieka by i krawc

Grasf: Na krećcy W Pan głowa
Dopiero tu polowa
W Pan tera nie przedział
Co iam u powiedział
Zeby ludzie damy był
To by lepsko iadł lepko pit
By by zawite zdrofa
miałby zdrofia polofa.
Am adrosi na głow chwał
amigdy nie chorował
Ze zas Białogłoty
Zaden nie iest zdrofy
Nye ne iadła nyz ne pila
Jan przedział cymy była
Kozum niemiec mądrego
Wagłow mu chodzil głupiego
Dlatego iadnego plamy
Zle nie k nie iest zaden damy.

Lubi: ...
#

Subid: Z tego W Pana zdania łatwo sobie unosić
Jeśli W Pan nie cztowiek odpowiedzieć proszę;

Graf: Fałsz nieprawda ja Człofieka
Zyl ~~był~~ na fieką
A ~~W~~ Pan mofita
Jeżia człofieka niebyła.

Sub: Bo y W Pan to cztynisz, co ptec Damska cztyni
Mato y rzadko iada w picciu nie zawini
Zdrowiec wcale niestuzi, żadney niemasz sztuki
Wigi nie iedzes cztowiekiem że niemasz nauki

Graf: W Pan. że mnie zarzotała
Sluchay W Pan co popieđziła
Zaco krofa ny iest sola
Kazdy iemu patrzył z czoła
Zaco zaden ko była
Ni konia ni Ogier była
Azaco damny każdego
Chciał byc człofiek anapego

Subid: Ani Kobyta koniem ani wotem Krowa
Ktoby ieno byc sadził, y tupiaby była mowa.
Jeđnak iak wot tak Krowa ieden obrat ma ię
Toc wot orazy Krowa, iednosy byc zda ię;
Apzeto wszystkie damy, że nam sa podobne
Ludzi byc zawste muszą stworzenia nadobne.

Graf: Bardzo lepsko W Pan me fil
Oia z głofarwego zgubil
Żeby był damny podobny
Toby był człofieka godny
miałoby wszystko ciała swego
Co iamięc y W Pan ludzkiego
Miałoby swoy pyskawierdki
A grubego y tłustego boki
Bizucha niebardz wielkiego
a cwey cycki malenkiego.
y Węsa dobra y dluga
Jak o miec W Pan luga
A że dam iest iak Aniolki
Ladny swoy ma kamiołki
Woyu zaden niefidzialen
Jdy ia na niego patrzalem.

do

Od pierwiow Cycki fisiala
 Takielki iak mielk kotala
 Brzechafielki czasem bytal
 Gdy Dzieczgki w nieas mielal
 Aco tam m...
 To W Pan poziem do...
 To iadobrze mofila
 Ze Dam cizlofiekani byla

Lubid: Inwa natura nawa, inwa biatoglowy
 To zawite powiadaig bardzo mądreglowy
 Jednakowo i my ludzmi cizlekiem przeto Dama
 Tak uczy rozum staty y prakty kasama
 Wmbana zas dotychczas w tym przemytel nie...
 Spij ze W Pan y ia spie bomi trzeba w drogę

Graf: I na diabla tego dyga
 Waktoren W Pchockil noga
 W Pan wiecey niegadad
 Zemi rozum zglow wypadal
 Bo sam nie rozumiales
 Ze Dam cizlofika pofiadales

Lubid: Mubanie Mszety toier ostroznym byczyle
 Bo dla gęby Twe zy by wnet futay policze
 Mam rozum do konaty Niemcow uczye moga
 Tak maig Niemcy mowic pokazem drogę

Graf: Sluchay Lubidamfki
 Ty masz swoy glow plaski
 Tocy rotumu mab
 Tak miig os Dalo

Lubid: A polik tego Bdzie Niemce nie poczui wy
 Wychodz zrobiec na sztuki bomeft teraz msciwy
 Wychodz wychodz ctyprzodety, iak lezy w Zawrota
 Zrobiec ia tu wnet zciebie putpwa y putkota.

Graf: Zaraz Zaraz, bęndzie skityla
 Ty lko na ciebie pludra wlozyla

Trzeba wiedziec o tym gdyz to tam dzialo
 Pierwszq to po pudrocy godnie zabrato
 Gdy stangwsty oby dwa w dobrym zroba troku
 Dw Niemiec na Polaka zmiernat zpadę z Boku
 Wic Polak odwingwsty w wym palasem zpadę
 W pojedynku wprtyci cizie ufy mit byt zdradę.

Kiedy
 49

Kiedy do reki zmierzal, a wgtowę ugoedził
Wpadł zaraz ow Niemiec bomu był zaszkodził.
Krzyku gwałtu narobił, to tylko zdolat
Nic nikomu niemowił, ieno był zawolat

Graf:

Pan Lubidamski mego
Stuchaj WPan stow rednego
Juz wstytek Damy
Jest Ciofiek samy.
a WPan się niegniefala
Ja na WPan teraz Kochala
Byfaj WPan juz zdrofa,
A Somoy slaby iest glofa.

Idy oba sobie spoczony y wczas uctynie mieli
Juz wtedy drugim razem, wgtos kury Zapieci.
Jak tylko Dzień nastapił, tak Niemiec zraniony
Zabrat cicho co swego y umknot w swer hony
Tużesnu Lubidamski przedko się porywa
Niemiec zas o dwie mile gozier zapewne by wa

Wygrat Lubidamski.

Pokazat wszystkim jak gandruc Damami
Otoc Damy są ludkie morocie y wyznami.

Nadgrobek pewney Damy.

Czy to Grob nowy y czyia struktura?
Co za wspariatość y iaka figura?

Wspariatey iakiysi stawiony osobie

Dama. Jato ia w tym Grobie.

Stos czyisci wspomniatem, lecz sobie niepomni.
Bo Echo cicho wypadłszy w dzie kien w ogromne
Pomiedzy sie gęste Kuprepy wynosi

Dama. Czyś nieznat Losi.

Czy tu sto Pani, znam, znam nieszezybiu
Bo day bym nieznat wiadomosci chawy.

Jem miat zyc z toba, serce rozumsadził.

Dama. Boginaciey zredził.

41

Fortunny to byt wiek, gdym tył stuzag Tobie
Teraz wolę umrzeć tu przy twoim grobie
Ty tu w grobie leżysz, a mnie życie sthły
Dama Zyi iak nay Duzey.

Zycie uprzykrzone y umrzeć snadno
Leczety zbawienne tyłko toby padno
Y przy nadziei bierze mnie tuż trwoza.

Dama Ja przebtagam Boga.

Btagayze, btgay, a coż maigc zgola
Rozumiał bym cie zawsze za Aniola
Niemaiigc wieku ludzkiego k potowy

Dama Dosc już tey rozmowy.

Zycie Leunego Pielgrzyma, opiwano z przypadkami.

Przeszedtem swiat wzduz poprzek widziatem wpe kraje
Bytem gdzie mrok zapada y gdzie Stonce wstaje
Wiem co się kiedy dzieje gdzie ciot świat inny
Wszystkie Panstwa Krolestwa naydalsze krajiny
Bytem na wszystkich morzach co ich jest na świecie.
Ustawniem ponich ptywat iak w zimie, tak w lecie
Bytem na tam tym miejscu kiedy Kain k Brata
Okrutnie zamordowal y zgladził z tego swiata
Bytem gdzie Owidiusz z Domu jest wygnany
Od Cesarza na imie Juliusz nazwany
We wszystkich bytem miastach, bytem w każdy m kraju
Bytem kiedy Adama wyprzedzono z Raju
O tam miał za roskoszy bardzom się dziwowat
Bytem kiedy Arkę Noe pobudowat
w Ktorey Dzień y noc ptywat kiedy powódz byta
Szedtem temi ściezkami Ktorey chodzilla
Bytem y tam, kiedy go nawalnosc przybita
Przenaywieszta Maria, gdzie syna powita,
Chrystusa Zbawiciela y przytym ze Złobie
Upadtem na kolana Zaplakatozy sobie
Rzektem zdumiałszy się y fucto o Boże
w Posrodku Bydła Stworcy mego to że.
Bytem na wszystkich miejscach gdzie ił Husa Pana
Meczono, bytem y tam gdzie padł na kolana.
Kiedy do Boga Ojca rzecce wznosit
Aby Zydom duscit moeno o to prosit
gdziem ia byt tam się wasze nie dostano Karu
Com widziat naygorszego powiem w mey starosci.

widziatem

81

Widziałem Tygrysy, widziałem i Smoka
Ktoremu skry sypią się z paszczę y zoka
Wiem co ma świat dobrego, wiem co ma zdradliwego
Lecz nad złę, Biato głowę nicmas, nie gorzszego
Widziałem różne zwierne widziałem y Płactwo
Widziałem okrutne, iadownicze robactwo
Mowic o to mogę, smiele aż śmierć zamlenie mowe.
Je niemasz nie gorzszego nad złę, Płactwo
Dlaczego różne zwady, Dlaczego te wayny
Dla Cwy mamy wszyscy sywot nie spokojny
Ona nas wszystkie kłopotow, nędy nabawiła
Jama albo osiada ^{w ławie} samasie, cięsyła
Lecz naco wyszła, Cwo dwo tusię, cięsenie
Przywiódła cię do biedy y nas pokolenie
Pybyś była czyniła według Boskiej woli
Nie szarywalibysmy na świecie niedoli
Co do śmierci przywiódła Silnego Samsona
Tylko sta nie cnotliwa w ławie jego żona
Ona Meza zdradziła, inży jej był mity
Tego na śmierć wydała odebrały sity
Ktoremu przedtym liczne Filistynskie zbrojne
Wojska na placu pokładat y zwycięstwa hojne
Opriest nieraz nad niemi pokazał swęstwo
Sam jeden nad kilkaset otrzyrnał zwycięstwo
Otrzyrnał y natenitas godymu piene tyzicy
Na polu zastapito iezeli niewięcej
Choc z godem i rełoma smiele im się stawit
Co do śmierci szeroko wodo tyzicy, ich przeprawit
Do tąd go nie przemogły ali Filistynowie
Dolu włosow nieporabył ktor miał na głowie
Lecz iak tylko, żonacha z niego wycierpała
Je przez włosy był mocny zara go uspada
Zasyrna silny Samson na łonie sway żony
Jak zara z rełu został ogolony
Daba em

12

Data znać Filistyni żykom, którzy na Samsona.
Bardzo przedko zbiegli, wzięwsty go zięc to na
męki mu zadawali; oczy wy tępili
y okrutne morderstwa nad wziętym czynili
Gdy bys teraz z martw chwałat waleczny Samsonie
Tak bys. Sióstrze nie wiertyt, iako w tarney żonie.
A Janowi stemu dla cżyieyż z łosci
miećtem głowę ścięto wiego niewinności
Tylko dla oney, koczki, która Cesarzowi
Rzekła niech utną głowę temu w stal wierzowi
Tey godziny, dopiero będy ucieżona
Gdy tego s. głowa będy przyniesiona.
O! z łosci biatogłowa, o z łosci przekłeta!
Przecież głowa stemu niewinnie ujęta.
Y Jozefa tego wstydem nabawiła
Także zła biatogłowa gdy się zapaliła
Cziwoscia biatogłowa do grzechu w stalkiego
Chciała przywieść Jozefa mażca męża swego
Dary mu obieciła, prosząc pięknie stowy
Ale z tey iż tagdny nic nie było mowy
Chciała w nim nietykaney czystosci kwiat zmażac
Leż tego żadną miarą niemogła dokazać,
w jednym się po koju sama z niem zawarta
Uściska od niej, przy suknie z niego zdarta.
A co betecna czyni, tak zła biatogłowa.
Gwałtu dla boga mowięc one stowa.
Trzymajcie tego zdrayce, trzymajcie kto cnotliwy
Oto mnie chciał zgwałcić kulturalny niepoziwy.
Przychodzi Maż co przedzey głosem przestrasiony
Co się stało, z piśnoscia pyta swoicy żony.
Opowiada Kochanku, postuchay co powiem
Niewiem jeżeli tego nieprzypłacił zdrawiem.
Ten zdrayca, którego tu suknie zostata
Chciał mnie zgwałcić, alem się niedata,
Moco walam się godzin więcej niż zedwie
Uderzył mną o tuzko wydarłam się ledwie.
Prosi męża gorąco aby bez omieszkania. Karania
Tenże młodzieniaszek niewiedzt ciężkiego
Porwanego cżym przedzey iakoby winnego
Y zaraz do więzienia wtuczone ciemnego.

Niech to każdy uwaty y zaraz osadzi
Kto wierzy biatogłowie jeżeli niebładzi
Bładzi y bardzo bładzi iako jest przytowie
Dużydowi niewierz trzeciuy biatogłowie.
Niewierz to tyd chodźat dobrze radzi
Chociaz się przeklina, przelic oncie zdradzi
Niewierz, że pier twardo spi y zamruży oczy
Idz tylko koto niego obaczył zeskoczy
Niewierz żadney niewieście, choc ptacte y prosi
Przeucz ci ona w swym sercu zdrady nosi.
Lascisz pięknie mowi słowkami cuknie.
Powierzchu, ale w sercu ledwiesz niestrze.
Przebac mi czytelniku że tak mowić muszę
Gorza druga niżli Juka odtażywszy duszę
Panney Panie y Wdowy, wybaczcie taskawie
A swoiey niecnotliwej przypatrzcie się sprawie
Jak się zwas zte pocieto, do ład zte pochodzi
Jeżeli zta Pani Matka, gorzka wódkę rodzi
Zta Cwa coras Rayskich roskoszy zbawia
Ale daleko gorzysih curek narodzita.
Strasny o Samdonowey mamy przyklad zonie
Ktora Meza przedata naswym wtarnym tonie
Z was meza oczarowai otruc niemowina
Drugaby go przedata, za kwatyrkę wina.
Pan Matzonek stara się ustawnie pracuje
A Pani Matzonka, z kim chce to tancuje.

Jam kiedy powędrowat na zachodnią stronę
mieszkatem przez dlugi czas, jedną góym miał isny
Jaka zniy plotka byta, trudno opowiedziec
Ze przednią naokreć ledwitem mogt uwiedziec
To o tym to o swym powiada nowiny
Kiedy już ztozka wstaje, szum iak z choiny.
Ten na swoim tużku nie spał, tu utego byta
A onateń niedoga z każdym dobrze żyta
Chociaz y mnie niestarego meza miała
Zem tu mogt tak tanieć iako ona chciata.
Czasu przedkiego, fale nastapity
Ze nas wszy, Kich to krętem, mat nie ztopity,
Ktomacieżary rzucajcie, wszy się nie żalujcie
Wola styrnik: dla Boga wszy się ratujcie

Rzucali jedni dkieta a drudzy granaty
 Inni zaś przepysne y drogic bławaty
 Niedługo rozmyślając iacztowiek ubogi
 Wyrzucitem swoję żonę wżigwisty ię żanogi
 Ustato przedko morze tak du rzliwe
 Ktęch miast zaięchawsty na mięysce szętyliwne
 Pytano mnie z pilnoscig, cięmubym takone
 Wyrzucit poprzyżig żonę wżanę swoję żonę
 Najwielkży cięzar miatem na swęy głowie
 Żem ię wyrzucit wybaccie taskawi panowie
 Błakając się na rożny puszcizam umy. T strony
 Stateczney bym na zawisę dostal dobrej żony
 Czyli piekney czyli szpetney pytag. ię statysty
 Ktoby nam daie przyklad z siebie ożywisty

Jam prawie dwie żony miał z wielką słomotą
 Bo obie handlowaty jak towarem cnotą
 Pierwsza miała twarz szpetną lecz cenniejsze
 Posrud żony. puthowac chciała iak na widzenie
 Tamiśta fortury z domu utracita
 Inigdy niikt nie niedat od siebie placita.
 Niepatrzyła Daryta ani Jola z tiosem
 Czyli karcimarsz czyli Kuchta byle z dobrym nosem
 Y takwita mieszkanecow w Dom swoj sprowadzita
 Bo się z łada družyno w wrod noce zgodzita
 Pokim mogt potym ię pibnowat maskary
 Dospieszita w krotce na smiertelne mary
 Po smierci ię konfident robotni parobel
 z Cezkim zalem napisat takowy nad grobel
 Tuleży moja Pani, tu ciato y koreci
 Nieżal mi żem. lężył lat kilka imosci
 W wrod latana wielkim dniu nie brat bym był takwita
 Takomiona niebożka zaiędmę nosi placita
 Niepyszna byta Pani chłopem niegardzita
 Komu szpetna mnie piękna bo dobra placita
 Niiktby mi nie niedat, atu konie woty
 Do statem od moaci chaciarn przystat goty
 Takoz znowu przyidzie zyc cztęku natym swiecie
 O gdyby druga znalac w lutey. tym Powiecie
 Ale wgtępię że bym już robotni parobel
 Natakowy iak przedtym, natrapit zarobel
 Niechay się od poczrywa zezodra Pani w grobie
 Za swym przediswżyciem daley sły dobie,
 Draga miatem zbył piękny zwaten ię wenerę,
 Kotamiatem że się cnotaięcy zgadza z cęro.

Loki zgodnicę zemi iak się niepożnata,
Jakoż zrazu coś trochę wenościę kochata
Co potem przy niej ognety, iak plactwo nalepila
Choćby mię zamękat w naciemnie, zym klepie
Y tam oni trafili nagłow gdy spiewata
Cinaję iak z ofiarą do Paacyfikata
Owo zgota tak mi się wniey bardzo kochano.
Zem się ledwie mogł doćwagać, między mniey, choć rano
I kizy siley by tem pewny zdrowia, tż by tem nakarty
Leż cześć przed drzwiami odprawował warty
Co oniey mnie miał kłaniać, to mi musiał temu
W swym własnym być niewolnym, kizy wda postaremu
Wiedem miał zię, ieno przeności tak wiele
Pdziem się uktad to skadko jam doleżat smiele
Wszedtem czasem między nich, gdy m komu przeschodit
Nety kizę się ziemi zrak do rak chodit.
Potrafita w ten nie smak przecie wola Bōzia
Gdy się w trumne przenioła z skłodiwego toza
Nie w cenie galant nato utykował
Ką grobowym marmurze, to stowaryował
Tuleży stawna Dama nad wszystkie grzeźności
Skryta ię smieie żatośna w grobowe ciemności.
Niepomogły żadne traktamenta ciała
Niepomogły y affekta których tysiąc miała
Lepiej bys był wstat z onka w przod swą strait głowę
Apośobie zostawit nam tak piękna wodotryg
Już też wczęki zarazy przed tworęmi progi
Ktoręmi przechodit kawałenkie nogi
Czyli już nieżycie w Grecji Heleny
Czy się wódze przedatę, w Persyi Alkreny
Swobodne Weroniki, znac zesseie z męziami
w Rozwoy poritę gdy się zwoicęmi curami
Prezentowac niechacie, przyidzie skoczyć w wodę
Konkurowac z Neptunem o sęfy wrodę
Jeżli cieszę która zwas dla natury chłodu
Nieprzytrzymuycie moitę w swym żywocie plodu
Masz Konterfekt z tęj Dany wrodz taką gładką
Będziemę cie nazywac kawalenką Matko.

Otoż maś kawalerię przyktać iemnie jawny
Czyli szpetna czyli piękna mię żółdek strawny
A gdy niebóżeś patriot na obie przy szpary
Zapewne w krotkim czasie poppiesz się z namary
Szpetnaci dom wymię zię, a piękna starość i skwa
Trzymac bę dzie nad tobę zechce mieć posłuszeństwa
Bo piękna ni zda sobie na now dnuchać
Masita od herentow trudno iey nie studiować
Ostrożnie trzeba z Dany wiedziec iak postąpić
Trzymaję się przystawia gdzie ciasto ustąpić.

Chociaż Alora affektu i nastrone uchyli
Niewydawaj z sekretu potajemney chwili
Ni wuspiaj chciej miec przeniechac zła ziona
Szpetnośc iey niech ożebni wierzenia korona

• Natrzecia się w swym życiu niemogę odważyć
Gdy mi przysłowie stare przysięto uważać
Pierwsza była od Boga, druga od ludzi
Trzecia będzie od Diabła coy piekła w łudzi

• Abyś przeniech od zdrowey swej niedostępnay
Byniebys to wmatxen iowie iakowey zdrajcy
Lyzę żeby pienc pp. twoja ziona miała
Jaka Kochay ona cie będzie szanowata.

• Pia pudica prudem pulchra pecuniosa
Takowa będzie godna Krolewskiego toza
Pia będzie pobozna, wusniech wstanie stodka,
Byle nie w ~~Pr. R. K. W. S. T.~~ postaci dewotka.

• Prudem będzie roztropna mądrego znamienia
Byle pod Zoologiem niebrata awiczenia
Pudica wstydem stynie ody swe za krywa
Lecz aby nie kaskulko bo to użęsto bywa

• Pulchra będzie nabobna wsta rumienita
Byle dlaleskiej cery po kłach nie pita
Pecuniosa dobra bo z dostatnim workiem
Byle nabyta summy głowa nierozporkiem

• Teraz ze cę pomiarkuy masz głowę masz
Byś niezatował tego gdy a moży wyzwoży.
Ty cę zawitasz sobie głowę na twą zionę
Bo złwey głowey pewnaysią może miec koronę

• Wszak dawno powiedaig mąż iest zionę głowę
A ziona mężowi niech będzie pulchowę.

• Pokim byt żywy żywitem żywych,
teraz nie żyje dla ludzi zstaliwych
Chociaż nie żyje nad żywemi chodzi
y żywych nowę torni zgadnaje proste.

Pien przez Diskurs Damy z Kawalerem.
D. Dama. K. Kawaler.
Nieszczęśliweż mężczycie! Dlaczego.
Cierpiatan wiele skryć! Coż z tego.
Ach serce wie iak wiele z tego.

Dama

Kawaler.

Kocham bez nad grody. Nie proszę
Doznates mey swobody. Potrosze.

Cy pamiętamy moją afekt proszę.
Kocham wiernie, k. Ale daremnie
Czy mi ternie Lecz nieprzezemnie
Przez cie czem nieżyję z wżajemnie.

Wiem żeś moją był kochany k. Wiem y ja.
Gdzież afekt obiecały, k. Już mi ja.

Tac najwyższa dlamnie papya.
Wszakżeś dał darol stowy, k. miy z sobą
Zes żyć zawsze gotowy, k. Nie z Tobą.

Cy czemuż na gardziost Owoż
Przypomniemy choć adreva k. Toż mi ja.
Cóż złod mam za sukcesja Co chciata
z Twoicy to woli czegoś dostata

Będę na cie ptakata. k. Racya
Zem cie kiedy poznata k. To cy ja.

Tac twa byta deklaracya
Ach zta godzina. k. Co zaprzyżyna
Dostalam syna, k. To niemu wina

Na cie będzie przed Bogiem wina.
w Padlam wwieczną niestaż k. Przez siebie
Zes mię uwiodł w tę zabawę przez ciebie
Doznaś kara nieminiey ciebie.

Zwodzites mnie szalona k. Toć mi ja
Zem twą miata być żona Ach chwile
Czyżem Respektu godna ty le.

Dama

Kawaler.

Zemscij się Panie.

k: Głupsie twoje zdanie

Zamie Kochanie.

Maś chłopa zanie

Atch mamciplaczy narzekanie

Czytem nie Dama,

k: Mow sobie sama

Raz tobie dana

Lecz nie przyznana.

Ciemni była przedtym Kochana,

Zapłacmi Wianek złoty. k: Grosz ci dam.

Tęże ceny skarb cnoty.

Toc przydam

Aiś idk się samowtor wydam.

Wziotes me lata.

k: Żywej to świata,

Wet. że bełarta,

Widz z nim do czar.

Patrzcież Damy co za zapłata.

Opisanie Ciężkości Naturalnej

Ciężki Cetnar Otowiu lecz cięższe nierówno

Gdy się na Dwor napira uprzykrzone stoto.

Admonicya Josciowej In loco Pilati

Josciu smrodliwy miezcie te naturę

Niesraj na deszczkę ale prosto w Dziure

Gdy ci się trafi że puszczaś Kawalcem

Nie robie szkody ale utrzymi Salcem.

Jeżdzi Puhacz po obłonie na Ciawymkoniu

Laige zanim z Krotkim Thfostem thz pogoniu

Jowaleu szuka Dzieci na Puhacza Krzyżcy

Porywatsi kruk do kija, a Puhacz do Szabli

Sowa sobie uchwycita naratunek Grabli;

Dostatosi Sowie od kija po głowie i po poku ype

smoku aż Duszy nie stalo.

Przybiecili Jotybie siedli sobie nad głowie

Tam pisali rysowali na sownym Grabie.

Ztu leży Sowa Bukaczowa Zona. Rano pita
 w dzień się bita w nocy pogrzebiona.
 Siedzi Między na Ambonie na lipowym moście
 Wilksię przed nim spowiada ziały sto Kobyt wpoście
 A mroy mity spowiedniku na co to tak wiele
 Amoy mity rozgzesniku przymij i szeszy ciele
 Siedzi Łajga na Wawtacie Buty tatarskie siedzi
 Swinia na Zagonie Rzepę przewiączy. Zhis Zap tu-
 giem chodzi szturek mu pogania. Kotka ma stem
 statue mysz miki ogania. Oszełnita się Kobyla
 pod oknem na Cwasie. porodila tysięc Żydow
 y tysię Turkow dyanascie.

Mors certa



Horae incerta.

Ultima

Linea

Rerum.

Necessa est mori mors nulli parcat honori
 Debilis et Fortis. Veniunt ad Limina mortis
 Usmierci Pospolicie iest Natura taka.
 Za rowno stiga Pana, jako y Ze braka
 Nie wymowisz silny lwym Orzem snadnie
 Saktylko smierc zawota, z konajcym padnie.

Chceszli wiedziec Autora amysl twoia nie wie
 Jest Cogo gryzie kady chociaz y nie wgniewie.

Przykry na świecie życie mego i Harie
 Gdy w rzetelności roztrząsam me zdanie
 Ze żytem światu iak poddany, prawie
 Teraz upadam na zehrowiu y stawie
 Ten Bóg zwykt rządzie Ktory Niebem w tąd a
 Szezwie z nieszezawiem gdy na zteka wktada
 Januważam praktyk niewinności i zezycia
 Daley ~~Przy~~ wstaży nabytem niezycia
 Ktoz temu widien zém tu do tąd bładzi
 Jotam onay ulgu zapaney lepszy sądzić
 w Ktorym gey widzę zysk mały z bawienia
 Żekam więc Bóże twoiego rządzenia
 Uczyn już zemno wyrok stey woli.
 Daj wiech nie tyż w takiwey niedoli
 Odmien me życie tajeft & rozlamora
 Odmien y stan moay ieżli wola Twoia
 Wszak ty sam tytko ludzkim sercem rządziś
 minge nie może co komu przy sądziś
 Wiż y tu w życiu dosyc maige próby
 Żekam od Ciebie mey Duszney o Zdoby.

inşa

Łożatki wolneż zalkynaię stanu Bóże twoy sie poruciawoli
 Jotyi wemnie moay w postużenstwie danu nie spierze stey cty dobrej cłoli
 byleby zszodzenia tam zmiertaty skutci
 Kedy kres z bawienia tal kto poly smutki
 Troski się zamienię w stody cty.
 Jesli Twoje sądy stuzyc mi tu kaza
 otwarte pożnanie ctyi cłogi
 Kłaxtorne zamkniencia myśli mych nierażal
 odwalam się na twe wyroki
 Wiernym w postużenstwie twe zachowae mawa
 Jesli też w thatzenstwie tam pomoc zaskawa
 niechay stoda w życiu gory cty.
 Jnakszego ty ja nie magne, leć cteklam
 Petniencia coty chiesz moay Panie.
 Woli wlasney prawa natura się żreklam
 Pod Opatrności i twe staranie
 Nikt nieukrzywdzowy, kim się opiekujesz
 świat przez Cie stworzony, niebu rozkazujeś
 Pokaż dziełności twemu stworzeniu
 Jde za powodem Twey suistej Opieki.
 niechay nie bżynie bez skoniemia
 Chwalic nie przestane, dobroit na wieki.
 szęszliwostym bóg bez wątpienia
 Scieley się nie bawam, na jaki los painę
 Łoż moye Twe składam, niechay wielo wtaing
 Rzedy Twe szęszliwog one kafa.
 amen.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.